

Wędrówka za Panem

Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią – Jer. 6:16

3
2020

ZWIERZĘTA W BIBLI

Wilk z jagnięciem będą się paść razem.

Izaj. 65:25

SPIIS TREŚCI

OD REDAKCJI

3 Baranek

Dawid Organek

4 Wąż

Damian Majewski

6 Gołąb

Łukasz Szarkowicz

7 Kruk

Tomasz Organek

9 Dwa lwy u progu drzwi

Natan Kaleta

11 Kozioł

Dawid Pruszyński

13 Jeleń

Michał Komanowski

14 Wilk w Piśmie Świętym

Dawid Fil

17 Cztery zwierzęta

Krzysztof Organek

19 Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni

20 W poszukiwaniu drugiej połowy

Bronisław Kaczor

21 Młodzieżowe w Lublinie

23 Bohaterowie wiary – Jeremiasz

Piotr Kubic

Drodzy Braterstwo i kochani młodzi Czytelnicy!

Oddajemy w wasze ręce kolejny, tj. trzeci numer „Wędrówki za Panem” w tym roku. Artykuły nawiązują tematycznie do poszczególnych zwierząt. Biblia od początku o nich wspomina – kiedy czytamy o stworzeniu świata, a także przy końcu, w Księdze Objawienia świętego Jana, gdzie również jest przywołane dużo zwierząt. Nie jest przypadkiem, że sporo opisów Słowa Bożego poświęcone jest tym istotom, które często towarzyszyły i pomagały człowiekowi. Ciekawe jest odniesienie cech i sposobu funkcjonowania danego zwierzęcia do charakteru i sposobu życia tych, którzy starają się podobać Bogu lub tych, którzy przeciwstawiają się Mu. Niewykonalnym byłoby na kilkunastu stronach opisać wszystkie zwierzęta z Biblii, ale mamy nadzieję, że te, które wybraliśmy i zostały opisane, przyczynią się do zwrócenia uwagi na ciekawe lekcje, a także na braki w swoim charakterze i zauważenie wartościowych osób przebywających niedaleko od nas.

Jeśli masz przemyślenia, ciekawe lekcje dla innych, odnośnie niewymienionych w tym numerze zwierząt, to zachęcamy, abyś napisał/a, na adres Wędrówki za Panem.

Redakcja

WYDAWCA

Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce
ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: 12 265 00 95
e-mail: wedrowka@nastrazy.pl

REDAKTOR NACZELNY

Piotr Krajcer

ZAKŁAD WYKONUJĄCY DRUK PRASOWY

Drukarnia Totem.com.pl
ul. Jacewska 89, Inowrocław

KONTO BANKOWE

Krakowski Bank Spółdzielczy: 70 85910007 0021 0045 0544 0001

CENA

cena pojedynczego numeru: 7 zł; prenumerata roczna: 42.00 zł
nakład: 360 egzemplarzy



Baranek

Gdy myślimy o baranku jako o zwierzęciu, to skojarzenia większości z nas będą krążyły wokół łagodności, pokory, niewinności, czystości i cierpliwości. Te miłe cechy charakteryzowały szczególnie wyjątkowego człowieka – Jezusa Chrystusa.

W Biblii możemy doszukać się różnych innych symboli ze świata zwierząt wskazujących na Pana Jezusa – lwa, węża (miedzianego), cielca czy gołąbka. Dlaczego właśnie „baranek” jest najczęściej (w samej tylko księdze Objawienia pojawia się aż **27 razy!**) używanym określeniem naszego Zbawiciela? Co jest w nim takiego szczególnego?

Najwymowniejszymi miejscami w Biblii, które wprost wskazują na znaczenie symbolu baranka, są słowa świadectwa Jana Chrzciciela o Panu Jezusie, wypowiedziane przy okazji Jego chrztu: *Nazajutrz ujrzał Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto **Baranek** Boży, który gładzi grzech świata* – Jan 1:29.

Warto na wstępie zauważyć, że Jan nie powiedział „Oto Baranek Bóg” tylko „Oto Baranek **Boży**”. Jan Chrzciciel, mówiąc te słowa, nie uważał, że na ziemi pojawił się sam Bóg Ojciec, ale Jego (Boży) Syn – Mesjasz. Czemu akurat takiego określenia dwukrotnie użył największy z tych, którzy narodzili się z kobiety? Czy chodziło mu tylko o cechy charakteru, które wymieniliśmy? Myślę, że nie. Wiedza o tradycji narodu żydowskiego pomaga znaleźć wskazówki do dokładniejszego zrozumienia słów Jana Chrzciciela.

Ważną wypowiedź, wyjaśniającą nazwanie Pan Jezusa Barankiem, możemy wyczytać w 1 Liście do Koryntian 5:7. W tym fragmencie naszego Mistrza przyrównano do **baranka paschalnego** (wielkanocnego): *Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą wielkanoc jako **baranek** został ofiarowany Chrystus*.

Apostoł Paweł jednoznacznie nawiązuje w tych słowach do Paschy, czyli wydarzeń, jakie rozegrały się jeszcze

w niewoli egipskiej po sprowadzeniu 10 plag. Gdy Izraelici byli jeszcze w Egipcie, Pan Bóg nakazał im 14. dnia miesiąca nissan, zabić na ofiarę właśnie baranka, a jego krwią pokropić odrzwia domów. Tak oznakowane domy anioł śmierci omijał, co ocaliło pierwotnych synów Izraela. Tamtej nocy, 14. nissan, anioł Boży **przeszedł obok** domów oznaczonych krwią, nie uśmiercając pierwotnych z rodzin żydowskich, ale zabijając wszystkich pierwotnych w domach Egipcjan, których odrzwia nie były pomazane **krwią baranka**.

Podobieństw między barankiem paschalnym, a Panem Jezusem jest więcej. Chociażby te:

1. Baranek miał być bez skazy – Pan Jezus był doskonały pod każdym względem, niewinny, dlatego mógł stać się ofiarą zastępczą i ponieść śmierć za nasze grzechy.
2. Kości baranka miały nie zostać złamane – kości naszego Zbawiciela rzeczywiście nie zostały połamane, mimo iż była to powszechna praktyka w czasie ukrzyżowań (Jan 19:36).
3. Krew baranka ochroniła Izrael przed plagą śmierci – krew Jezusa może ochronić nas przed śmiercią wieczną.
4. Baranek miał być spożyty w całości – trzeba przyjmując nauczanie Chrystusa Pana w całości – nie tylko Jego wybrane nauki czy Słowa, które nam pasują.
5. Baranka spożywano z chlebem bez kwasu – w Biblii do kwasu przyrównuje się grzech. Przyjęciu Jezusa musi towarzyszyć odwrócenie się od naszych win i „brudów”.
6. Baranka spożywano w gotowości do drogi – tak i my przyjmując Pana Jezusa, musimy być gotowi do zmian, czasami radykalnych, w naszym życiu.
7. Każdy Izraelita musiał spożyć Baranka w swej rodzinie i indywidualnie odpowiedzieć wiarą na Boży nakaz schronienia się w domostwie oznaczonym krwią – każdy z nas osobiście musi przyjąć dzieło Jezusa i przez wiarę schronić się pod osłoną Jego krwi.

W Baranku Bożym widzimy jeszcze więcej uświęcających cech, jak na przykład pokorę. W chwili oddania się w ręce swych nieprzyjaciół Pan nie chlubił się tym, że sam dobrowolnie oddaje się na pastwę swych wrogów, nie szukał też pochwały, że cierpi jako męczennik.

Dał się prowadzić, z pozoru był bierny, ale przecież była to bierność „zadecydowana” przez niego. Nikt mu życia nie zabrał, lecz on sam je oddał i jest to fundamentalna różnica.

Z kolei w Księdze Objawienia Baranek Boży – Jezus ma już całą chwałę, potęgę i mądrość. Wszyscy, którzy przed

Nim stoją, padają przed Nim na twarz, dzięki Jego krwi zwyciężają, bo w tej krwi oplukali swoje szaty. Baranek jest Panem panów i ktokolwiek będzie chciał go zwyciężyć, przegra. Nagrodą wiernych uczniów jest udział w niebie w „Weselu Baranka”.

Kończąc temat baranka, warto odpowiedzieć sobie na bardzo istotne pytanie (najważniejsze, jakie człowiek powinien sobie zadać): Czy naprawdę uznaję Pana Jezusa za ofiarę przebłagalną za moje grzechy, za paschalnego baranka, dzięki któremu mam nadzieję na życie? Mam nadzieję, że odpowiedź brzmi TAK!

Dawid Organek

Wąż

Od pierwszych kart Biblii wąż jest podawany jako synonim Szatana. Zapoczątkowanie grzechu jest utożsamiane właśnie z nim, który poprzez swoje postępowanie zwiódł pierwszych ludzi w Ogrodzie Eden.

Spójrzmy na najgłębsze korzenie motywacji Lucyfera. Nie zrozumiemy tego, jeśli nie zdamy sobie sprawy ze strategii, jaką on się kieruje. Wiemy, że przychodzi on, aby *kraść, zabijać i wytracać* – Jan 10:10, ale główne pytanie, jakie możemy sobie zadać, brzmi: Czemu on to robi?

W większości przypadków myślimy: „bo jest po prostu zły”. Cóż, nie jest to główny powód. Jego zło jest manifestacją pierwszorzędnego korzenia jego natury, aczkolwiek to nadal nam wiele nie mówi na temat tego, kim on jest i dlaczego to czyni.

Głównym celem egzystencji Szatana jest jego cecha charakteru, uwidaczniająca się w zawiści, zazdrości, które roz-tacza ze swojego splugawionego serca.

Przez pychę, arogancję, zaczął wywyższać siebie samego i uległ własnej pokusie myślenia o sobie w hierarchii Bożej, czego następnym efektem było to, że stał się buntownikiem.

Jego naturą jest zawiść, pycha, poczucie bycia lepszym. Możemy być tego pewni, że był zazdrosny o pozycję, jaką ma nasz Stwórca. Wszyscy wiemy, jak bardzo jest podły i fałszywy. To właśnie on jest ojcem kłamstwa.

Istnieje coś takiego jak dualizm – jest to teoria ucząca o Bogu i Szatanie, o walce dobra ze złem, w której te siły się ścierają i jeszcze nie wiadomo kto wygra. Absolutnie żadna z tych rzeczy nie jest prawdą i coś takiego nie ma prawa bytu. Szatan jest tylko stworzeniem i nawet w najmniejszym stopniu nie równa się Bogu, jego siła nie ma szans z Bożą siłą, a także nie jest żadną konkurencją dla naszego Stwórcy. Przeciwnik wie, że ma bardzo mało czasu i jest zdesperowany w podejmowaniu swoich działaniach.

Synu człowieczy, zanuć pieśń żałobną nad królem Tyru i powiedz mu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ty, który byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończono-go piękna, Byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okryciem twoim były wszelakie drogie kamienie: karneol, topaz i jaspis, chryzolit, beryl i onyks, szafir, rubin i szmaragd; ze złota zrobione były twoje bębenki, a twoje ozdoby zrobiono w dniu, gdy zostałeś stworzony. Obok cheruba, który bronił wstępu, postawiłem cię; byłeś na świętej górze Bożej, przechadzałeś się pośród kamieni ognistych. Nienagannym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, aż dotąd, gdy odkryto u ciebie niegodziwość. Przy rozległym swoim handlu napełniłeś swoje wnętrze gwałtem i zgrzeszyłeś. Wtedy to wypędziłem cię z góry Bożej, a cherub, który bronił wstępu, wygubił cię spośród kamieni ognistych. Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności. Zrzuciłem cię na ziemię; postawiłem cię przed królami, aby się z ciebie naigrawali. Zbezcześciłeś moją świątynię z powodu mnóstwa swoich win, przy niegodziwym swoim handlu. Dlatego wywiódłem z ciebie ogień i ten cię strawił; obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy cię widzieli. Wszyscy, którzy cię znali pośród ludów, zdumiewali się nad tobą; stałeś się odstras-zającym przykładem, przepadłeś na wieki – Ezech. 28:12-19.

Mamy tutaj podany dosyć dokładny opis diabła. W werse-tach tych czytamy, że cieszył się niebywałą mądrością, pięknem i był odbiciem doskonałości – wszystko to posiadał. Dalej mamy opis miejsca, które musiało być niezwykle i on tam przebywał. Lucyfer został stworzony jako doskonały, dostał wolną wolę i dokonał wyboru, grzesząc z pre-medytacją, a także za jego przykładem znaczna część aniołów dokonała buntu w niebie. Zło nie przyszło z ze-wnątrz, to zrodziło się w nim: pycha, arogancja, zarozu-miałość, to te cechy doprowadziły go do miejsca, w któ-rym wszystko stracił.

Zadaniem przeciwnika jest nadal obalenie planu Bożego i zastąpienie go swoją imitacją. Jego plan także zakładał wstąpienie na niebiosa, bycie równym Bogu (Izaj. 14:14)

i jest to wyraźne nawiązanie do tego, że pragnął chwały. Miał tak dużo przywilejów, gdy jeszcze był w niebie, jednak to mu nie wystarczało. Chciał być kimś więcej i to go dręczyło. Jednej rzeczy mieć nie mógł i przez to wszystko ko inne wydawało mu się zbyt małe.

On jest księciem tego świata i ma pewne prawa, do momentu kiedy nie zostanie osądzony, związany i wrzucony do ognia i siarki płonącej: *A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków* – Obj. 20:10. Posiadając te prawa jest jednak przegrany i dobrze zdaje sobie z tego sprawę. Zanim jednak to się stanie, chce pociągnąć za sobą jak najwięcej istnień. Jest to intrygant, który ma chęć przyjsć przed tron Boży (Ijoba 1:6) i targować się, w tym przypadku o Ijoba, co w następstwie prowadzi do tego, że ten mąż Boży przechodzi gehennę, tracąc wszystko to, co było dla niego cenne. Przychodzą chwile, gdy Ijob zadaje pytanie: Boże, po co się urodziłem? Człowiek, który zadaje takie pytanie, ma często już dość. Jednak Ijob w żadnej z tych sytuacji nie okazał braku szacunku względem Pana Boga. Diabeł może tylko tyle, na ile nasz Stwórca pozwoli. To była szkoła wiary dla Ijoba i jak wiemy, po tej próbie otrzymał wszystko w dwójnasób. Zrozumiał, że Bóg jest zawsze taki sam.

Diabeł przychodzi po to, aby tam, gdzie jest pszenica zasiać kłóły, aby ziarno nie wyrosło zdrowe. Zastawia przeszkody. Wiele sytuacji i zdarzeń, których doświadczamy w życiu może być jego zasadzkami. Są tak poukrywane, że my, nie wiedząc, co może się wydarzyć, musimy być czujni i roztropni.

Inny ciekawy przykład węża mamy pokazany w historii Mojżesza. Rzucona przez Mojżesza laska zamieniła się w węża, który, jak wiemy, przedstawia zło i grzech. Jednak przez działanie siły Bożej, laska wraca do swojej pierwotnej formy, co wskazuje nam, że przy działaniu wiary, moc naszego Stwórcy potrafi zamienić zło w dobro.

Kolejnym przykładem jest wąż miedziany, który został powieszony na drzewie. Symbolizuje on możliwość uzdrowienia całej ludzkości, która jest ukąszona przez grzech. Jednak, aby to się stało, trzeba spoglądać na naszego Pana Jezusa Chrystusa jako jedyną możliwość uleczenia z grzechu i śmierci.

Jest wysoce prawdopodobne, że wąż, który przebywał w Edenie, różnił się od współczesnego. Ta różnica wynika z przekleństwa, jakie Pan Bóg wypowiedział. Biblia wspomina, że pierwotnie było to zwierzę roztropne i nie było tak odpychające, jakie jest w dzisiejszym świecie. Zaszła zmiana w sposobie poruszania się, a także w wyglądzie. Dla ludzi zaś stał się symbolem zła i grzechu.

Starajmy się przyjmować Chrystusa jako naszą pomoc, wsparcie i mądrość. Dajmy odpór przeciwnikowi, który za każdym razem próbuje nas odwieść od tego, czym żyjemy i jak postępujemy.

Oto Ja was posyłam jako owce między wilki, bądźcież tedy roztroptymi jako węże, a szczerymi jako gołębice – Mat. 10:16 (BG).

Damian Majewski



Przyszedł więc Mojżesz z Aaronem do faraona i uczynili tak, jak rozkazał Pan. Aaron rzucił laskę swoją przed faraonem i jego sługami, a ona zamieniła się w węża.

2 Mojż. 7:10

Gołąb



Czytając Pismo Święte napotykamy wiele opisów odnoszących się do zwierząt. Już na samym początku, w Pierwszej Księdze Mojżeszowej, znajdujemy opis dzieła stworzenia, obejmujący także ogół zwierząt. Gdy przygotowane były już podwaliny (roślinność, woda, światło itd.), piątego dnia stworzone zostały pierwsze zwierzęta – ryby oraz ptaki, spośród których szczególną rolę w Biblii odgrywa gołąb.

Gołąb, z hebrajskiego *Jonah*, występuje w starym testamencie 32 razy. W niektórych miejscach Pisma Świętego używany zamiennie także z synogarlicą, gatunkiem ptaka z rodziny gołębiowatych. W sumie w całej Biblii możemy znaleźć około 57 wzmianek o tym gatunku.

Pierwsze skojarzenie z gołębiem, jakie przychodzi wielu osobom na myśl, jest związane z **miłością**. W naszej obecnej kulturze symbol ten jest głęboko zakorzeniony, możemy znaleźć go chociażby na kartkach okolicznościowych z okazji dnia ślubu. Dwa gołąbki okazujące sobie czułość przez pocałunki. Nie jest to jednak wymysł współczesnej kultury.

Gołąb był symbolem Asztarte – bogini miłości Sydończyków, m.in. do jednej z nich odwrócił się Salomon w swoim podszłym wieku (1 Król. 11:4-5). Występuje ona także w innych kulturach pod podobnymi nazwami – babilońsko-asyryjska Ishtar, kananejska Aszera lub sumeryjska Inana.

Gołąb przedstawia także **piękno**, do którego odwołuje się autor księgi Pieśni nad Pieśniami, gdy opisując urodę swej wybranki, porównuje jej oczy do gołębic (Pieśń 4:1). W innym miejscu podkreśla miłość do swojej wybranki, określając ją mianem „jedynej gołąbki” (Pieśń 6:9).

Już w starożytnym Egipcie gołąb używany był do przenoszenia wiadomości. Przez długie wieki spełniał rolę dzisiejszej poczty. Pewien archetyp **posłańca dobrej nowiny** widzimy już w czasach Noego. Gdy ustał potop, wypuścił on trzykrotnie gołębicę z arki, by sprawdzić czy opadły wody

potopu. Za drugim razem wróciła ona trzymając w dziobie gałązkę z drzewa oliwnego lub jak wspomina przekład Warszawski – z zielonym liściem z drzewa oliwnego, co zwiastowało koniec potopu oraz nowe życie. W tym wszystkim ukazana była miłość Pana Boga do Noego.

Jednak skojarzenia dotyczące gołębi nie są jedynie pozytywne. Izajasz wyczekujący na wybawienie Izraela (Izaj. 38:14) wzdycha do Pana Boga mówiąc: *stękałem jako gołębicą* (lub *gruchałem jak gołąb* – wg przekładu Warszawskiego). Odwołuje się on tutaj do nieprzyjemnego dźwięku gruchania, jaki wydają gołębie podczas walk między sobą.

Jezus, przekazując ewangelię, zwraca uwagę byśmy byli **niewinni** jak gołębicę (Mat. 10:16). Być może dlatego wybrał Bóg także gołębie, które mieli składać Izraelici na ofiarę. Dzięki pospolitości tego gatunku, a co z tego wynikało niższej ceny, był on również alternatywą dla biedniejszych mieszkańców Izraela, którzy nie mieli możliwości złożyć w ofierze baranka. Według prawa danego Mojżeszowi, 7 dni po narodzinach syna, a 14 dni po narodzinach córki, każda matka miała *przyprowadzić przed wejście do Namiotu Zgromadzenia, do kapłana, roczne jagnię na ofiarę całopalną i młodego gołąbka lub synogarlicę na ofiarę za grzech* – 3 Mojż. 12:6. Jeśli jednak nie było ją stać na jagnię, mogła w zastępstwie ofiarować gołąbka. Z tego prawa skorzystała także Maria, która, gdy minęły dni jej oczyszczenia, przybyła do Jerozolimy z Józefem, by złożyć ofiarę z dwóch gołąbków (Łuk. 2:24).

Fakt składania ofiar z gołębi wykorzystali przekupnie w świątyni, którzy czerpali zyski z handlu z ludźmi, pochodzącymi z biedniejszej warstwy społecznej. Dlatego też Jezus powyracał stragany handlarzy gołębiami, wyrażając sprzeciw takiemu postępowaniu – Mat. 21:12.

O Panu Jezusie, gdy był na początku swojej misji i wychodził z wody po chrzcie, czytamy, że *zstąpił na niego*

*Duch Święty w postaci cielesnej jak gołębicą, i odezwał się głos z nieba: Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem – Łuk. 3:22. Zastanawiające jest, dlaczego Bóg użył akurat gołębia do manifestacji Swojej akceptacji ofiary Jezusa przy zesłaniu ducha świętego. W innym miejscu, podczas zesłania ducha świętego na apostołów w czasie Zielonych Świąt, był on manifestowany poprzez języki na kształt ognia (Dzieje Ap. 2:3). Myślę jednak, że nie bez przyczyny Pan Bóg wybrał gołębicę. Jest w tym pięknie pokazana dobra nowina oraz jej nadzieje przekazane dla całej ludzkości w ofierze Jezusa. Ogłasza ona wyzwolenie z ucisku, podobnie jak w historii Noego. Ponadto sam Bóg porównał siebie do ptaka, gdy przemawiał do Mojżesza słowami: *Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do siebie – 2 Mojż. 19:4.**

Gdy poszukamy jednak głębiej, okazuje się, że gołębie nie utożsamiały jedynie ducha Bożego. Kultury wielu narodów przenikały się między sobą, dlatego także w kulturze żydowskiej pojawiła się symbolika zaczerpnięta z innych bóstw, okresów, kiedy Izrael był daleko od Boga, czcząc Baala (Sędz. 2:13). W kulturze wielu narodów tamtego okresu gołąb był symbolem ducha lub duszy. Szczególnie skojarzenie to występowało w narodach wschodnich. Dla mieszkańców Syrii był on symbolem ulatującej duszy ludzkiej. Podobnej symboliki możemy doszukać się także w antycznej Grecji oraz wielu innych cywilizacjach.

Gołąb jest także uznawany za „owcę wśród ptaków”, na co wskazuje jego delikatność, niewinność oraz łagodność. Bardzo ważne jest, abyśmy potrafili rozwijać w nas samych jak najwięcej z tych cech oraz mogli wynieść lekcje zastawione przez Pana Boga w obrazie jego stworzeń.

Łukasz Szarkowicz

Kruk

Wiosenny czas zdecydowanie nie sprzyja siedzeniu w zamkniętych pomieszczeniach. W tej porze większość z nas tylko czeka na koniec zobowiązań, takich jak szkoła, praca czy studia, by wyrwać się na zewnątrz, lub jak inni wolą „na pole”. Robi się coraz cieplej, natura rozkwita, a ptaki śpiewają. Ważne jest, byśmy dostrzegając piękno Bożego stworzenia, za każdym razem dziękowali Mu w duchu za wspaniały świat, jakim nas obdarzył: *I spojrzał Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre – 1 Mojż. 1:31.*

By przybliżyć nam niektóre historie opisywane w Biblii, Stwórca często wykorzystuje różne zwierzęta. Dzięki nim łatwiej nam zapamiętać wiele wydarzeń i wyobrazić sobie tak dawne czasy. Niektóre opisane zwierzęta pomagały ludziom, inne służą nam jako przykład, symbol. Tym razem poproszono mnie, by napisać kilka zdań o znaczeniu kruka w Piśmie Świętym. Trzeba na wstępie przyznać, że przez niewielką ilość wersetów o tym ptaku, zadanie nie jest proste.

Źródła pozabiblijne przypisują temu zwierzęciu różne role. W mitologii kruk występował dość często. Co ciekawe, kojarzony był bardzo pozytywnie. W krajach wschodnich traktowany jak bóstwo, pełniąc rolę „strażnika tajemnic”, nierzadko występował przy okazji wróżb czy astrologii. Uchodził także za symbol inteligencji. Ciekawe, że ludzie świeccy starali się nadać symboliczne znaczenie zwierzętom, przyporządkowując im ludzkie cechy.

Pismo Święte nie przypisuje takiego znaczenia krukowi, jak ludzkie mitologie. Podkreśla jednak, że Pan Bóg dba o każde stworzenie: *Kto przygotowuje krukowi pokarm, gdy jego pisklęta wołają do Boga i tułają się bez pożywienia? – Ijoba 38:41. W Psalmach także znajdujemy fragment mówiący o małych krukach: Daje bydłu pokarm jego, młodym krukowi, gdy do niego wołają – Psalm 147:9.*

Niesamowite jest to, że sam Bóg Ojciec dba o, zdawałoby się, tak znikome istoty.

Badając ten temat, możemy zauważyć, że Biblia często tłumaczy sama siebie, jeśli przytoczymy odpowiednie fragmenty. Czytając dokonania Gedeona, natrafiamy na Oreba oraz górę Oreba: *Wzięli wtedy do niewoli dwóch książąt midiańskich, Oreba i Zeeba; Oreba zabili na Skale Oreba, a Zeeba zabili przy tłoczni Zeeba i gonili Midiańczyków, a głowę Oreba i Zeeba przynieśli do Gedeona na tamten brzeg Jordanu – Sędz. 7:25. Jak się okazuje, o tej samej osobie mówi inny fragment Pisma Świętego: I Pan Zastępów będzie wywijał nad nim batem jak wówczas, gdy pobił Midianitów przy Skale Kruka, i podniesie swój kij nad morzem, jak niegdyś nad Egiptem – Izaj. 10:26. W obu wersetach zostało użyte to samo słowo (H6158), które tłumaczy się na „kruk”. Ciekawe, dlaczego książę Midiański używał takiego imienia?*

Czytając historie, w których występuje ten ptak zauważymy, jak ciekawie wkomponowany jest w wydarzenia. Pośpiesznie czytając opis potopu można nawet przegapić, że zanim Noe wysłał gołębicę, *wypuścił kruka, który wylatywał i wracał, aż wyschły wody na ziemi – 1 Mojż. 8:7.*

Widzimy, że oba te ptaki przedstawione zostały jako przeciwności. Z czarnym krukami będziemy mieli negatywne skojarzenia. Jako że zdecydowanie rzadziej widzimy kruki, które raczej stronią od ludzi, to niektórzy odczuwają strach przed tymi ptakami. Poza tym było to zwierzę nieczyste: *Z pactwa zaś tymi brzydzić się będziecie i nie będziecie ich spożywali, bo są obrzydliwością: orzeł, sęp górski, orlik, Wszelkie gatunki kani i sokołów, Wszelkie gatunki kruków – 3 Mojż. 11:13-15. Z kolei gołębie w wielu miastach, na rynkach garną się do ludzi w nadziei na otrzymanie pożywienia. Większość z nas na myśl o tym*

zwierzęciu przypomniało sobie zesłanie ducha świętego na Pana Jezusa: *zstąpił na niego Duch Święty w postaci cielesnej jak gołębicą, i odezwał się głos z nieba: Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem* – Łuk. 3:22. Prawdopodobnie dlatego gołębicą kojarzy nam się bardziej pozytywnie.

Mamy powiedziane, że *po czterdziestu dniach otworzył Noe okno, które uczynił* – 1 Mojż. 8:6. Jako że liczba czterdzięci zazwyczaj oznacza próbę, myślę, że te czterdzięci dni może symbolizować próbę przed jaką stali Adam i Ewa w Edenie. Wziąwszy pod uwagę wymienione wcześniej skojarzenia i symbole, wypuszczenie kruka możemy rozumieć jako wejście na świat zła i śmierci będących następstwem grzechu pierwszych rodziców. Trzykrotne wypuszczenie gołębicę może wskazywać na trzy okresy, w których różnie działał duch święty. Pierwszy raz, gdy gołębicą została wypuszczona i powróciła, może oznaczać czas, w którym duch święty zaczął działać w starożytnych świętych i prorokach aż do przyjścia Pana Jezusa. Gdy gołębicą została wypuszczona po raz drugi i powróciła z gałązką oliwną, może to symbolizować zesłanie ducha w dniu pięćdziesiątnicy. Gałązka oliwna, jako uniwersalny symbol pokoju, zwiastowała pokój, który ma nadejść. Trzecie wypuszczenie gołębicę, gdy już nie powróciła, wskazywałoby wtedy na zesłanie ducha na wszelkie ciało na początku Wieku Tysiąclecia. Biorąc to wszystko pod uwagę widzimy, że w tak niesamowitej historii kruk odgrywa dość ważną rolę.

Przy innej okazji Pan Bóg wykorzystuje kruki, by przynosiły pożywienie Eliaszowi: *Z potoku tego będziesz pił, a krukom nakazałem, aby cię tam żywiły. Poszedł więc i postąpił według słowa Pana; odszedłszy, zamieszkał nad potokiem Kerit, który wpływa od wschodu do Jordanu. Kruki zaś przynosiły mu chleb i mięso rano oraz chleb i mięso wieczorem, a z potoku pił wodę* – 1 Król. 17:4-6. Tak jak

Eliasz uciekł na specjalne miejsce przygotowane przez Pana Boga, tak Kościół przebywał na symbolicznej pustyni przez 1260 lat: *I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni* – Obj. 12:6. Jest to wielką lekcją dla nas, że Pan Bóg nie zapomina o tych, którzy chcą Mu służyć i są posłuszni Jego woli.

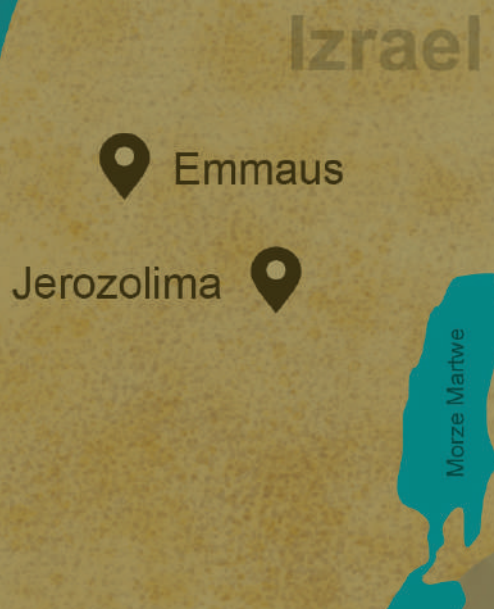
W Nowym Testamencie kruki wspomniane są tylko raz. Pan Jezus powiedział swoim uczniom, by szukali Królestwa Bożego. Jako że słowa te odnosimy również do siebie, my też nie powinniśmy troszczyć się za bardzo o codzienne życie, bo przecież Pan Bóg daje nam wszystko, czego nam potrzeba. Za przykład posłużyły wtedy właśnie kruki: *Spójrzcie na kruki, że nie sieją, ani żną, nie mają spichlerza ani składnicy, a jednak Bóg żywi je; o ileż więcej wy jesteście warci niż ptaki!* – Łuk. 12:24. Myślę, że słowa te powinny mnożyć naszą wdzięczność do Pana Boga.

Z całego naszego rozważania wynika, że nie da się jednym zdaniem odpowiedzieć, co oznacza kruk. To znaczenie będzie inne w zależności od przytoczonej historii czy kontekstu. Najważniejszym według mnie pytaniem, jakie powinniśmy sobie zadawać każdego dnia, powinno być, czy jestem sługą Pańskim? Jeśli tak, to nie mam czym się martwić, gdyż Pan Bóg, jeśli będzie taka potrzeba, kruki wyśle nam na pomoc, by niczego nam nie brakowało: *Kto z nas może przebywać przy ogniu, który pożera? Kto z nas może się ostać przy wiecznych płomieniach? Kto postępuje sprawiedliwie i mówi szczerze, kto gardzi wymuszonym zyskiem, kto cofa swoje dłonie, aby nie brać łapówki, kto zatyka ucho, aby nie słyszeć o krwi przelewanej, kto zamyka oczy, aby nie patrzeć na zło, Ten będzie mieszkał na wysokościach; jego ostoją twierdze na skałach, ten ma pod dostatkiem chleba i nie wysychają jego wody* – Izaj. 33:14-16.

Tomasz Organek

EMMAUS

Jest to wioska znana z historii ukazania się zmartwychwstałego Pana Jezusa dwóm uczniom zmierzającym do niej. Jednym z tych uczniów był Kleofas. Rozmawiali z Panem w drodze i zaproponowali mu gościnę, podczas której poznali Go po błogosławieniu chleba. (Łuk. 24:13-35). Niestety liczne próby określenia jej dokładnego położenia się nie powiodły. Wiadomo jedynie, że leżało niedaleko Jerozolimy.



Dwa lwy u progu drzwi

Wstęp

Lew widnieje na herbie współczesnej Jerozolimy. To wyjątkowe zwierzę jest wymienione w Biblii ok. 100 razy, znacznie częściej niż każde inne, które nie służyło do składania ofiar.

Lew, „król zwierząt” – dlaczego nazywamy go królem zwierząt? Lew nie jest ani największy (tygrys jest większy), ani najszybszy (gepard jest szybszy) w rodzinie kotów drapieżnych. Co więc posiada lew, co wyróżniałoby go spośród innych zwierząt sawanny? Król Salomon podpowiada nam w Przypowieściach 30:30 (UBG): *Lew, najsilniejszy wśród zwierząt, który przed nikim nie ustępuje*. Salomon określa lwa jako „najsilniejszego wśród zwierząt”, używając hebrajskiego słowa *gibbor*, które oznacza „silny”, „mocny” lub „potężny”. Tym samym słowem są określani potężni mężowie Starego Testamentu, zarówno dobrzy, jak np. Dawid (1 Sam. 16:8; 2 Sam. 17:10), Boaz (Ruty 2:1), Gedeon (Sędz. 6:12), ale także i źli, jak np. Goliat (1 Sam. 17:51) i Nefilimi (1 Mojż. 6:4), olbrzymi z czasów przed potopem. Siła lwa nie polega więc wyłącznie na mocy fizycznej, ale zawiera ona również aspekt psychiczny. Kilka rozdziałów wcześniej Salomon opisuje kolejną cechę lwa, pisząc: *...lecz sprawiedliwy jest nieustraszony jak młody lew* – Przyp. 28:1. Jest tu użyte słowo *batach*, które w tym wersecie jest przetłumaczone na „nieustraszony”, lecz w prawie każdym innym miejscu w Biblii *batach* wiąże się z aspektem zaufania, ufności! Widzimy zatem, że w pewnym sensie lew symbolizuje siłę, moc, ale równocześnie także ufność.

Lwy w Biblii

Gdy byłem młodszy, uwielbiałem oglądać lwy w zoo i często zastanawiałem się, jakie to by było straszne, spotkać lwa poza klatką. Mieszkając w Vancouver, mam codziennie widok na „Dwa Lwy”, dwa dostojne szczyty w górach spoglądające na miasto. Tak samo i w Biblii możemy znaleźć kilka przypadków – niektóre są bardzo znane – gdy człowiek spotyka lwa.

W czternastym rozdziale Księgi Sędziów jest opisane, jak Samson spotyka młodego lwa na drodze do Timny. Z pomocą ducha Pańskiego Samson zwycięża lwa, rozdzierając go własnymi rękoma. Kilka dni później wraca, aby obejrzeć padlinę lwa i ku swojemu zdziwieniu znajduje w rozdartym lwie rój pszczoł i miód. Między innymi dzięki tej historii Samson jest wymieniony w jedenastym rozdziale Listu do Hebrajczyków jako jeden z tych, którzy „zamknęli paszczę lwom”.

Na tej samej liście znajduje się Dawid. W 1 Księdze Samuela 17:35 Dawid opowiada, jak będąc młodzieńcem, jeszcze zanim stał się potężnym władcą, chwycił lwa za grzywę i go zabił. C.T. Russell porównuje walkę

Dawida z lwem, która miała miejsce krótko po jego namaszczeniu, do walki Pana Jezusa z Szatanem krótko po chrzcie Zbawiciela w Jordanie (R-3230). Tak samo, jak Chrystus używał Słowa Bożego jako tarczy przed pokusami Przeciwnika, tak i my starajmy się poznawać i stosować Pismo Święte jako obronę przed złem. Zwycięstwo, które Bóg dał Dawidowi w walce z lwem, zapewne dodało mu otuchy i wiary w moc Bożą i służyło równocześnie jako przygotowanie do walki z Goliatem. Tak więc każda bitwa i każde zwycięstwo, które odnosimy przez wiarę w Boga, rozwija naszą siłę na przyszłe konflikty i tym bardziej zapewnia nam ostateczne zwycięstwo.

Jednym z pierwszych skojarzeń, jeśli chodzi o lwy w Biblii, jest historia Daniela w lwiej jamie. Prorok Daniel daje nam niesamowity przykład niezachwianej wiary w Boga Żywego. Daniel miał absolutną pewność, że Bóg zamknie paszczę lwom. Wierny chrześcijanin może mieć pewność, że Bóg jest miłosierny i wszechmocny, pamiętając, że każde przeżycie i utrapienie służy ku naszemu zbudowaniu. Cudowne świadectwo odwagi Daniela nawróciło potężnego króla Dariusza, który wydając piękny dekret do wszystkich narodów na całej ziemi, wychwala Boga Żywego, który wyratował Daniela z mocy lwów (Dan. 6:26-28). Pamiętajmy, że postępując według praw Bożych i słów Pana Jezusa, jesteśmy dobrym przykładem dla naszych przyjaciół i równocześnie tworzymy dobrą okazję do głoszenia Ewangelii.

Prorok Izajasz także kilkakrotnie wzmiankuje lwa. Wszyscy znamy popularne powiedzenie: „lew z barankiem paść się będą”. Ciekawe jest to, że takiego wersetu w ogóle nie ma. W dwóch miejscach prorok opisuje podobny stan, lecz nigdy nie używa wprost takiego wyrażenia. Czytamy w Izajasza 11:6 (UBG) – *I wilk będzie przebywał z barankiem, a lampart będzie leżał przy koźlęciu; także cielę i młody lew, i tuczne bydło będą razem; a małe dziecko będzie je prowadziło*. Prorok Izajasz opisuje tu przyszły stan, w którym lew i cielę żyją razem w spokoju. Podobna myśl jest wyrażona w Izaj. 65:25, gdzie jest napisane, że *lew jak wół będzie jeść słomę*.

Dwa lwy

Jednym z wielu powodów, dla których rozważamy Pismo Święte, jest zrozumienie na czym polega dobro, a na czym zło. W Starym Testamencie Bóg objawia nam swoją wolę poprzez opisy historii Izraela, poprzez psalmy Dawida i poprzez słowa swoich świętych proroków. W Nowym Testamencie z kolei Pan Jezus Chrystus i Jego apostołowie uczą nas poprzez ducha świętego, jak rozpoznać, co jest dobre, a co złe. I w Nowym, i w Starym Testamencie toczy się walka pomiędzy tymi dwiema stronami. Na czele zła stoi ryczący lew, a na czele dobra stoi zwyciężający lew. Wykorzystując tę zależność, możemy rozważyć rolę lwa w Biblii. Są zarówno wersety, które używają symbolu

lwa w jego pozytywnym sensie, ale tak samo lew może być negatywnym symbolem.

Apostoł Piotr pomaga nam zrozumieć, w jaki sposób działa Szatan, porównując go właśnie do lwa: *Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, bo wasz przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć* – 1 Piotra 5:8 (UBG). Widzimy, że działalność Przeciwnika nie jest bynajmniej pasywna – zauważmy, że on aktywnie krąży i szuka. Wspaniałe są natchnione słowa apostoła, ponieważ w tym samym wersecie jest dana porada, w jaki sposób się strzec pożerającego lwa: *Bądźcie trzeźwi, czuwajcie!* Ryk lwa można usłyszeć z odległości prawie dziesięciu kilometrów. Jeśli więc będziemy czuwać, usłyszymy jego ryk. Nie jest to fizyczny dźwięk, który dałoby się usłyszeć uszami, lecz musimy słuchać naszym sercem i sumieniem. Często one nam sygnalizują, że to, co chcemy zrobić czy powiedzieć, nie pochodzi od Boga, lecz od ryczącego Przeciwnika. Łatwiej jest też usłyszeć ten ryk, gdy czuwamy nie sami, lecz w otoczeniu bliskich i wierzących. Tak samo, jak niektóre zwierzęta sawanny bronią się przed lwem poprzez trzymanie się razem w grupie, tak i my potrzebujemy regularnej społeczności z braćmi, aby ćwiczyć nasze serca i nasze sumienia w rozpoznawaniu wpływów Przeciwnika.

Ten to zły lew, przeciwnik Szatan, zaczął już od czasów ogrodu Eden krążyć i szukać. To właśnie on podpowiedział Ewie, żeby zjadła zakazany owoc. Widzimy jego wpływ także w smutnej historii pierwszego morderstwa, w historii Kaina i Abela. Pierwszy bohater wiary Abel złożył wartościowszą ofiarę niż jego starszy brat Kain (Hebr. 11:4). Przeciwnik wykorzystał rozpalony gniew Kaina, aby go „pożreć”. Pan Bóg przemawia do niego: *Wszak byłoby pogodne [twoje oblicze], gdybyś czynił dobrze, a jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować* – 1 Mojż. 4:7. Poprzez swoją zazdrość i swój gniew Kain otworzył te drzwi i wpuścił do swojego serca grzech.

Bardzo trudno jest zapanować nad naszymi pokusami. Często nie są one jednorazowym zdarzeniem, lecz odczuwamy je jako wielokrotne, stałe impulsy, skłaniające nas do poddania się. Dobry przykład możemy znaleźć w historii Józefa, gdy żona Potyfara ...*namawiała Józefa codziennie, by spał z nią...* – 1 Mojż. 39:10. Stanowczość Józefa powinna być dla nas wzorem szybkiego odrzucania pokus. Możemy także czerpać siłę z zapewnienia, które miłosierny Bóg nam objawia w 1 Liście do Koryntian: *Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść* – 1 Kor. 10:13.

Jednak siła i odwaga lwa sprawia, że ten sam symbol jest wykorzystany w przeciwnym, bardzo pozytywnym znaczeniu. Pan Bóg posługuje się tą symboliką w Objawieniu Świętego Jana. W piątym wersecie piątego rozdziału jest napisane: *A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci.* Jest tu mowa o jednej osobie, określonej dwoma tytułami: „lew z pokolenia Judy” oraz „korzeń Dawidowy”. Błogosławieństwo Jakuba dla jego syna Judy pomoże nam zrozumieć pierwszy tytuł: *Judo, szczenię lwie, wróciłeś od łupu, mój synu. Skłonił się i położył się jak lew i jak lwica. Któż go obudzi?* – 1 Mojż. 49:9 (UBG). Widzimy więc, że lew jest symbolem pokolenia Judy. Wiemy, że król Dawid pochodził z tego samego pokolenia, a ponadto w wielu proroctwach (2 Sam. 7:12-16; Izaj. 11:1; Jer. 23:5-6) czytamy, że Mesjasz jest potomkiem Dawida, korzeniem Dawidowym. Ewidentnie obydwa powyżej wspomniane tytuły odnoszą się do Jezusa Chrystusa, a zatem to On wypełnia proroctwo z Objawienia 5:5. Lew może i jest „królem zwierząt”, lecz Lew z pokolenia Judy jest „Królem królów”.

Oto idą dni - mówi Pan - że wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl: Będzie panował jako król i mądrze postępował; i będzie stosował prawo i sprawiedliwość na ziemi.

Jer. 23:5



Zakończenie

Jest to bardzo ciekawe, że Biblia potrafi harmonijnie wykorzystać symbolikę jednego zwierzęcia na dwa tak przeciwstawne sposoby. To nam pokazuje, że my sami decydujemy, czy chcemy być dobrzy czy źli. Pan Bóg w swojej mądrości i miłości dał każdemu z nas wolną wolę. W związku z tym mamy też wielką okazję i odpowiedzialność, by wybierać wolę Bożą oraz korzystać z przykładu naszego Zbawiciela jako drogowskazu na naszej drodze oraz pomocy przy podejmowaniu różnych decyzji. Znakomitą tego ilustracją jest nawrócenie Saula z Tarsu na drodze do Damaszku. Pan Jezus, objawiając się Saulowi, skierował jego kroki ku dobremu. Od tego momentu apostoł Paweł wybiera stronę Pana Jezusa, lwa zwyciężającego.

Wiemy, że Pan Jezus, lew z pokolenia Judy, zwyciężył Przeciwnika, lwa ryczącego. Potwierdza nam to sam Mojżesz, pisząc o Mesjaszu w Psalmie 91:13 – *Będziesz*

stąpał po lwie i po żmii, Lwiątko i potwora rozdepczesz. Majestat Chrystusa pokona grozę Szatana.

Badając symbolikę lwa w odniesieniu do Chrystusa i do Przeciwnika, uzyskujemy piękny łuk łączący początek Biblii z jej zakończeniem. Czytaliśmy w historii Kaina i Abla, jak u drzwi serca Kaina czyhał grzech, czyli Przeciwnik, lew ryczący. Objawiciel Jan opisuje Chrystusa, lwa zwycięskiego, pisząc: *Oto stoję u drzwi i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i spożyję z nim wieczerzę, a on ze mną* – Obj. 3:20 (UBG).

Dla którego lwa otwierasz drzwi? Odpowiedź wydaje się oczywista, lecz nie wystarczy jej wypowiedzenie. Bądźmy zawsze świadomi tych przeciwstawnych sił u progu naszych serc. Starajmy się codziennie, aby w naszym sercu cichy głos Chrystusa był głośniejszy od ryku Przeciwnika.

Dla którego lwa otwierasz drzwi?

Nathan Kaleta

Kozioł

Koza lub kozioł jest jednym ze zwierząt należących do grupy zwierząt czystych, czyli takich, które Izraelici mogli hodować i spożywać. Główne kryterium podziału na zwierzęta czyste i nieczyste mamy zapisane w 3 Księdze Mojżeszowej: *Każde spośród bydła, które ma rozdzielone kopyto i rozszczerzoną racicę i przeżuwa pokarm, możecie jeść* – 3 Mojż. 11:3. Kozioł jak najbardziej należy do grupy zwierząt czystych. Kozy, podobnie jak i owce, często były hodowane przez Izraelitów i wykorzystywane jako ofiary składane Panu Bogu. Nawet podczas święta Paschy można było baranka zastąpić koziołkiem (2 Mojż. 12:5). Zapisy o kozłach możemy odnaleźć również w Nowym Testamencie.

Czym charakteryzuje się koza? Jakim jest zwierzęciem? Wiecznie głodnym. Potrafi zjeść wszystko, co znajdzie wokół siebie. Poczynając od trawy, przez chwasty, kwiaty, owoce, a kończąc na liściach drzew. Kozy są uparte – konsekwentne w działaniu. Jeśli upatrzą sobie coś do zjedzenia, to zrobią wszystko, aby to zdobyć.

Chyba najbardziej znanym fragmentem Pisma Świętego mówiącym o kozłach jest opis Dnia Pojednania (3 Mojż. 16). W tym dniu składane były ofiary za grzech z cielca i dwóch kozłów oraz całopalne z dwóch baranów. Cielec był ofiarą za grzechy kapłana i jego domowników, kozioł natomiast ofiarą przebłagalną za grzechy ludu. Pierwszą ofiarą składaną w tym dniu była ofiara z cielca. Musimy na chwilę przyjrzeć się bliżej ofierze właśnie cielca, gdyż to, co się z nim działo, chwilę później działo się także z kozłem. Cielec zabijany był przez kapłana na dziedzińcu. Kapłan brał jego krew, kadzielnicę, w której były rozżarzone węgle z ołtarza miedzianego i dwie pełne garście miazgi tłuczonego kadzidła i wchodził z tym do Przybytku. Kadzielnicę

stawiał w Miejscu Świętym na złotym ołtarzu i na nią sypał tłuczone kadzidło, które po zetknięciu z rozżarzoną węglem wydawało miły zapach oraz dym, który przechodził pod zasłoną do Miejsca Najświętszego i okrywał ubłagalnię. Było to konieczne, by kapłan mógł tam wejść i pozostać żywym. Kiedy dym napełnił Miejsce Najświętsze, kapłan przechodził pod zasłoną, aby kropić krwią cielca. Najpierw na ubłagalnię ku wschodowi siedem razy, później przed nią – w poprzek ubłagalni, również siedem razy, co tworzyło symbol krzyża. Tłuszcz z cielca miał być spalony na ołtarzu miedzianym. Jego skóra, mięso, wnętrzności palone były poza obozem.

Jak pamiętamy z zapisu 3 Księgi Mojżeszowej, w tym dniu ofiarowywane były również dwa kozły. Kapłan rzucał losy, który z nich miał być ofiarowany Panu Bogu, a który miał być żywy wypuszczony na pustynię. To samo, co działo się z cielcem, miało teraz stać się z kozłem Pańskim. Miał on zostać zarżnięty na dziedzińcu, jego tłuszcz spalony na ołtarzu miedzianym, cała reszta spalona poza obozem, a jego krew miała być wniesiona do Przybytku, by pokropić nią ubłagalnię i przed ubłagalnią. Zwróćmy uwagę na to, że cielec ma w sobie dużo tłuszczu, kozły natomiast są chude, mają go niewiele. Co się działo z kozłem Azazela? Kapłan wkładał na niego ręce i wyznawał wszystkie grzechy synów izraelskich. Symbolicznie wkładał ich grzechy na jego głowę. Później kozła wypędzano na miejsce puste, gdzie zapewne również poniósł śmierć.

Dzień Pojednania, jak i wszystkie ofiary zakonne, były tylko cieniem przyszłych rzeczy, o czym mówi apostoł Paweł: *Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok,*



*I rzekłem mu:
Panie mój, ty
wiesz. A on rzekł
do mnie: To są ci,
którzy przychodzą
z wielkiego ucisku
i wyprali szaty
swoje, i wybielili je
we krwi Baranka.*

Obj. 7:14

przywieźć do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą [...]. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy – Hebr. 10:1-4. Jak zrozumieć te słowa? Zakon był tylko cieniem, a tamte ofiary nie gładziły grzechów, lecz jedynie je przykrywały. Cień powstaje, gdy strumień światła pada pod pewnym kątem na dany przedmiot lub osobę. To, co pokazuje cień, jest tylko zarysem kształtu oświetlanego przedmiotu. Nie jest to dokładny obraz. Oznacza to, że w ofiarach zakonnych możemy dostrzec kształt planu Pana Boga odnośnie przyszłości ludzi. Skoro widzimy cień, to oznacza, że rzeczywistość w oczach Pana Boga już się dokonała. Co takiego możemy tutaj zobaczyć?

Dzień Pojednania wskazuje na dzieło Wieku Ewangelii. Ofiara cielca wskazuje na ofiarę za grzech naszego Pana Jezusa, którą składał z siebie od Jordanu aż do krzyża. Kapłan składał ofiarę cielca za siebie i dom swój. Czy Pan Jezus składał ofiarę za siebie? Nie, ale za swoich naśladowców, za Ciało swoje – Oblubienicę (to kryje się w sformułowaniu „za siebie”) oraz dom swój, czyli za wszystkich wierzących, którzy mimo swej wiary nie odpowiedzieli na wysokie powołanie. Tłuszcz przedstawia gorliwość w służbie. Ofiary tłuste palą się szybciej i gwałtowniej, a cielec zawierał w sobie o wiele więcej tłuszczu niż kozioł. Popatrzmy jak aktywny był Pan Jezus w służbie. Już od małego dziecka interesował się sprawami Bożymi: *Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę?* – Łuk. 2:49; *Żarliwość o dom twój pożera mnie* – Jan 2:17. Potrafił okazać słuszny gniew, gdy handlowano zwierzętami w świątyni.

Kozły wzięte były od ludu i przedstawiają naśladowców Pana, którzy również wywodzą się ze świata. Kozły były dwa. Kozioł Pański przedstawia tych, którzy staną się prawdziwą małżonką Chrystusa, jego Oblubienicę, która podąża za swoim Mistrzem ochotnie. Najpierw staje u bramy Przybytku, uwiązuje się do niego, co symbolizuje zdecydowanie i chęć naśladowania Pana. Jego tłuszcz, mimo że jest go niewiele, spalony zostaje na miedzianym ołtarzu na dziedzińcu. Jest to również miłe w oczach Pana Boga: *Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą*

Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza – Rzym. 12:1. Czy nas także zżera gorliwość w służbie Pańskiej i zainteresowanie jego planem? Powinno tak być, ale czy jest? Skoro jesteśmy naśladowcami Pana Jezusa, powinniśmy żyć sprawami Bożymi tak jak nasz Mistrz. W Obj. 3:15-16,19 mamy napomnienie, abyśmy byli gorący, gorliwi w służbie Pańskiej. Jeśli jesteśmy ofiarnikami, a nasz stan jest pośredni, jesteśmy letni, to nie otrzymamy tej najwyższej nagrody stanu Świątyni Najświętszej, lecz zostaniemy zaliczeni do klasy kozła Azazela, który przedstawia klasę Wielkiego Grona (Obj. 7:9,13-14). Swą gorliwość będą musieli udowodnić podczas prób i doświadczeń wielkiego ucisku, przez jaki będą musieli przejść. Oni również będą zwycięzcami, podobnie jak Oblubienica, ale otrzymają niższą naturę i chwałę. Nie ma powołania do klasy Wielkiego Grona, jest tylko wysokie powołanie do stania się Małżonką Chrystusa. Różnica między ofiarowanymi przedstawionymi w dwóch kozłach jest taka, że prawdziwa Oblubienica Pana ofiarowuje się chętnie i z zapalem. Ofiarnicy pokazani w kozle wypuszczanym, będą do tego zmuszeni. Ciało kozła Pańskiego palone jest poza obozem. Apostoł Paweł zachęca nas, aby nasze ciała, podobnie jak naszego Pana, zostały zniszczone w tym miejscu: *Albowiem ciała tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni za grzech, spala się poza obozem. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą. Wyjdźmy więc do niego poza obóz, znosząc pohańbienie jego* – Hebr. 13:11-13. Ten ogień obrazuje, jak na ofiarę Pana Jezusa, a także na nasze ofiary, patrzy świat. Jest to dla nich coś dziwnego, a wręcz obrzydliwego. Tak jak niemiły dla człowieka jest zapach palonego mięsa i skóry zwierząt. Tak widzi nas świat. W naszej służbie powinniśmy być od niego oddzieleni, nie mieć z nim społeczności, lecz z Panem. Żyjąc zgodnie z zasadami Bożymi, zgodnie z tym, co nauczał Pan Jezus. Za to spotkają nas obelgi, wyzwiska, pohańbienie od ludzi światowych. O tym zapowiedział nam sam Pan Jezus: *Nie jest uczeń nad mistrza ani sługa nad swego pana; wystarczy uczniowi, aby był jak jego mistrz, a sługa jak jego pan: jeśli gospodarza Belzebubem nazwali, tym bardziej jego domowników* – Mat. 10:24-25. Jeśli tak się stanie, będziemy uczestnikami cierpień Chrystusowych – cieszymy się tym: *...Błogosławieni jesteście, jeśli was znieważają dla imienia*

Chrystusowego [...] Wszakże jeśli cierpi jako chrześcijanin, niech tego nie uważa za hańbę, niech raczej tym imieniem wielbi Boga – 1 Piotra 4:12-16. Tylko jeśli będziemy współuczestnikami jego cierpień, będziemy również współuczestnikami jego chwały: Albowiem nieznaczną chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały – 2 Kor. 4:17; ...jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli – Rzym. 8:17. Krew kozła, podobnie jak cielca, wnoszona była do Świątnicy Najświętszej i kapłan kropił nią na i przed ubłagalnią. Zwróćmy uwagę na kolejność. Najpierw użyta była krew cielca, później dopiero kozła. To pokazuje, że członkowie ciała Chrystusowego mają udział w ofierze za grzech. Nie oznacza to, że ofiara Pana Jezusa była niewystarczająca. Oznacza to tylko, że mamy przywilej współudziału w tej ofierze. Pan Bóg nie przyjąłby krwi i tłuszczu kozła, gdyby najpierw nie był ofiarowany cielec. Pan nie przyjąłby naszych ofiar, gdyby nie ofiara Pana Jezusa. Bo to krew cielca spadała na ubłagalnię, a krew kozła dopiero na nią.

Kolejnym zapisem biblijnym, na który warto zwrócić uwagę, a który mówi o kozle, jest zapis z proroctwa Daniela 8:1-27. Widzenie to zostało dane i częściowo też wyjaśnione Danielowi przez anioła Gabriela. Ze względu, że było to proroctwo, nie możemy się spodziewać, żeby wtedy było dane dokładne jego wyjaśnienie. Była to obrazowo narysowana przyszłość. W widzeniu tym prorok widział barana, który miał dwa rogi, a ten, który wyrósł później, był dłuższy od tego pierwszego. Baran ten bódł na trzy strony świata i nikt nie mógł go pokonać do czasu, aż zjawił się kozioł. Ten z kolei miał nie dwa rogi, lecz tylko jeden. Natarł on z całej siły na barana i pokonał go łamiąc jego dwa rogi. Kozioł bardzo spotężniał, ale stało się, że ten jeden róg, który miał, złamał się. Na jego miejscu wyrosły cztery następne, z kolei z jednego z nich jeszcze inny róg,

który wmurował sobie potęgę i siłę. Prawda została powalona, a na codziennej ofierze dopuszczono się przestępstwa

O czym może mówić to proroctwo? Rogi przedstawiają władzę i moc. Daniel żył za czasów, w których to władzę na świecie dzierżyły uniwersalne państwa-królestwa. Widzenie to otrzymał w czasach państwa Babilończyków, a mówiło ono o kolejnych uniwersalnych królestwach, które miały nastąpić po sobie. Baran z dwoma rogami przedstawia władzę Medów i Persów. Zostali oni pokonani przez Greków. Jeden róg kozła przedstawia ich największego władcę – Aleksandra Wielkiego, który podbił pod panowanie cały znany ówczesny świat. Jednak ten wielki władca niespodziewanie umarł. Róg został złamany. Państwo Greckie zostało podzielone pomiędzy 4 jego generałów: Ptolemeusz panował w Egipcie, Seleucus w Azji, Lisimachus w Azji Mniejszej, Kasander w Macedonii. Kolejny róg, który wyrósł, to cywilny Rzym, zbudowany na ruinach państwa Macedońskiego. Później uległ on przemianie w Rzym papieski. Ten system wmurował sobie władzę i panowanie. Wprowadzono obowiązek obchodzenia mszy, która uwłacza ofierze Pana Jezusa..

W Piśmie Świętym znajdziemy zapewne jeszcze wiele zapisów mówiących o kozłach. Staralem się poruszyć te najważniejsze. Jak zauważamy, kozioł może przedstawiać różne grupy ludzi. W celu poszerzenia tego tematu odsyłam do dzieł brata Russella: I Tom Wykład VIII, oraz do „Cieni Przybytku”, w których to brat jeszcze dokładniej opisuje uniwersalne królestwa ziemskie oraz cały Dzień Pojednania. Życzę ci tego, drogi Czytelniku, abyś codziennie studiował Biblię, poszerzał swoją wiedzę, był gorliwy w służbie dla Pana, a w końcu został zaliczony do klasy kozła Pańskiego, bo z nią wiążą się wielkie i kosztowne obietnice. Amen.

Dawid Pruszyński

Jeleń

Jeleń szlachetny to gatunek dużego ssaka lądowego z rodziny jeleniowatych. Na terenie Palestyny występowały kiedyś trzy rodzaje jeleni: jeleni szlachetny, daniel meopotamski oraz sarna. Jelenie ubarwione są zazwyczaj jednolicie, tylko młode są cętkowane na bokach i grzbiecie. Wszystkie podgatunki jelenia szlachetnego charakteryzują się dużym porożem o okrągłym pniu i dużej liczbie odrostków. Poroże zrzuca się w połowie zimy i odrasta wczesną wiosną.

W Starym Testamencie Żydzi mogli jeść jelenie – Zakon pozwalał na to, ponieważ ten ssak przeżuwa pokarm i ma rozdzielone kopyta. Prawo jasno określało, żeby nie spożywać krwi tego zwierzęcia, tylko ją wylać.

Możesz natomiast zarzynać i jeść mięso, ile dusza zapraagnie, według błogosławieństwa Pana, twego Boga, którego ci udzieli, we wszystkich twoich bramach. Zarówno nieczysty, jak czysty może je spożywać, podobnie jak gazelę

czy jelenia. Tylko krwi nie będziecie jeść, wylejecie ją na ziemię jak wodę – 5 Mojż. 12:15-16.

Lecz będziesz je jadł tak, jak się je gazelę lub jelenia, zarówno nieczysty jak czysty mogą je jeść. Wystrzegaj się tylko, aby nie spożywać krwi, gdyż krew to dusza, a nie będziesz spożywał duszy wraz z mięsem. Nie będziesz jej spożywał, wylejesz ją na ziemię jak wodę. Nie będziesz jej spożywał, aby dobrze się powodziło tobie i twoim synom po tobie, gdy będziesz czynił to, co prawe w oczach Pana – 5 Mojż. 12:22-24.

Co ciekawe, mięso jeleni należało do pokarmów dostarczanych na stół króla Salomona: *Do wyżywienia Salomon potrzebował w ciągu jednego dnia trzydzieści korców mąki przedniej i sześćdziesiąt korców mąki zwykłej, dzieśnięć tucznych wołów, dwadzieścia wołów z pastwiska i sto owiec, oprócz jeleni, gazeli, saren i tucznych drobiu – 1 Król. 4:22-23.*

W innych fragmentach Biblii znajdziemy opisy odnoszące się do cech i zachowań jelenia.

Oblubienica przyrównała Oblubienicę do jelenia opisując jego szybkość, grację i zwinność: *Stuchaj! To mój miły. Oto idzie on, wspina się po górach, skacze po pagórkach. Mój miły podobny jest do gazeli lub do młodego jelenka. A oto już stoi za naszą ścianą, patrzy przez okno, zagląda przez kraty* – Pieśń 2:8-9.

Do mnie najbardziej przemawiają dwa fragmenty, o których często słyszymy na naszych zebraniach. Pierwszym z nich jest prorocza wizja Izajasza mówiąca o błogosławieństwach, które w Wieku Tysiąclecia otrzymają wszyscy ludzie, pod warunkiem wypełniania Bożego prawa. Te słowa mówią o pięknym czasie naprawienia ludzkości przez naszego Pana. Żeby zilustrować całkowite uzdrowienie kulawych, posłużono się przykładem jeleni, z ławnością wspinających się na strome góry.

Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jelen i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie – Izaj. 35:5-6.

Drugi fragment jest z Księgi Psalmów: *Jak jelen pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego* – Psalm 42:2-3.

Na jego podstawie powstało kilka pieśni przez nas śpiewanych. Pierwsza z nich występuje w śpiewniku „Pieśni Brzasku Tysiąclecia” pod numerem 476 – „Jak szuka jelen źródła chłodzącego”. Autor pisze: „Jak szuka jelen źródła chłodzącego, tak dusza moja szuka, Panie, Cię”.

I druga chyba bardziej znana przez młodzież – „Tak jak jelen”, zamieszczona wraz z nutami w „Wędrownce za Panem” 2/2000. Jej słowa brzmią: „Tak, jak jelen do źródła wody, dusza ma do Ciebie Ignie. Tyś pragnieniem mojego serca – Ciebie, Panie, wielbić chcę”.

W obu tych pieśniach i psalmie jelen jest dzikim zwierzęciem, które pragnie zaspokoić pragnienie i w tym celu udaje się w miejsce, gdzie może znaleźć wodę. Psalm opisuje zachowanie zwierzęcia i przenosi to poszukiwanie na człowieka pragnącego zbliżyć się do Boga. *Tak dusza moja pragnie ciebie, Boże!*

W dalszych słowach psalmu jest mowa o czymś, co czasem możemy utracić i za czym tęsknić, a co już nie wróci. Być może autor utracił tę więź i pragnie ją odzyskać. Wspomina, jak kiedyś było dobrze. W jego życiu pojawiły się próby i doświadczenia, które też nas dotyczą. Ale pamiętajmy o tym, jak kończy się ten psalm. Jest tam mowa o tym, że tylko Bogu możemy zaufać, bo *On jest zbawieniem moim i Bogiem moim!* – Psalm 42:2-3.

Czemu rozpaczasz, duszo moja, i czemu drżysz we mnie? Ufaj Bogu, gdyż jeszcze sławić go będę: On jest zbawieniem moim i Bogiem moim! – Psalm 42:2-3.

Michał Komanowski

Wilk w Piśmie Świętym

Wilk (hebr. ze'eb; gr. lýkos) od wieków był utożsamiany ze złem, zagrożeniem, niebezpieczeństwem, przebiegłością, ale i odwagą, sprytem czy potęgą. Ten drapieżnik z rodziny psowatych jest jednym z najbardziej popularnych zwierząt drapieżnych odgrywających swoją rolę w legendach, powieściach czy filmach najczęściej przybierając czarny charakter, jak w znanej bajce „Czerwony Kapturek”. Wilka możemy odnaleźć również na kartach Pisma Świętego, gdzie w przeważającej części wskazuje na siłę oraz coś przebiegłego. Najczęściej są to wzmianki negatywne o znaczeniu przenośnym. Zwierzę to występuje zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie choć w niektórych tłumaczeniach jest zastępowane szakalem (BW, BT) lub smokiem (BG).

„Beniamin – wilk drapieżny”

Wilk jest związany z imionami niektórych biblijnych postaci, jak chociażby z Beniaminem (z hebr. „syn prawicy”). I tu po raz pierwszy pojawia się wzmianka o wilku, choć podejrzewać można, że wilk był stworzony w raju Eden, jak i zabrany przed potopem do Arki Noego. Przy końcu Księgi Rodzaju

(49:27) czytamy o błogosławieństwach Jakuba dla swoich synów. O swoim najmłodszym Jakub mówi tak: *Beniamin - wilk drapieżny, rano pożera zdobycz, wieczorem dzieli łup*. Zapewne słowa te miały wskazywać na wojowniczość wywodzącego się od Beniamina plemienia. Pismo Święte opisuje wilka jako zwierzę drapieżne (Ezech. 22:27), dzięki (Sof. 3:3), srogie (Abak. 1:8), które czyni spustoszenie (Jer. 5:6), natomiast prorok Ezechieli charakteryzuje stan wódzów Izraela jaki panował ówczesnie, kiedy to nie żyli z Panem Bogiem, lecz byli jako *wilki rozdzierające zdobycz: rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski* (BT). Pismo Święte w wymienionych powyżej cechach określa wilka jako konsekwentne, choć również niebezpieczne w swym działaniu zwierzę.

Wilcza waleczność w Starym Testamencie najbardziej zauważalna była w Beniaminitach, co potwierdza szereg werwetów, szczególnie tych związanych z ich walkami przeciwko innym narodom. Do takich mężów walecznych zaliczany był drugi sędzia Izraela – Ehud, który w podstępny sposób wszedł do pałacu króla Eglona, a zabijając go mieczem obosiecznym wyratował Izrael z niewoli Moabskiej

*Beniamin – wilk dra-
pieżny, rano pożera
zdobycz, wieczorem
dzieli łup.*

I Mojż. 49:27



(Sędz. 3:15-30). W tej samej Księdze mamy również opis innego przykładu potęgi wojsk Beniaminitów, aczkolwiek postawa tego plemienia była hańbiąca. Księga Sędziów w rozdziałach 19 i 20 opisuje wydarzenie, kiedy to grupa Beniaminitów w sposób bezbożny dopuściła się gwałtu i mordu na nałożnicy pewnego Lewity. Jako całe plemię nie chcieli się podporządkować i oddać złoczyńców w ręce Izraelitów, ale stawili się do walki ze swoim wojskiem, 8-krotnie mniejszym niż izraelskie. W ich armii było siedmuset wojowników, a *każdy z nich ciskał z procy kamieniem tak celnie, że włosy nie chybił* – Sędz. 20:16 (BT). Być może ta zręczna walka na odległość pozwoliła im przez dwa dni pokonywać pozostałe plemiona izraelskie pokazując swoją wilczą drapieżność. Następnego dnia Pan Bóg pomógł Izraelowi pomścić niewiastę, i choć mimo ostatecznej porażki Beniaminitów pod Gibeą, plemię to pokazało siłę w walce, jak i opór w obronie swoich grzesznych współbraci, niczym wataha drapieżnych wilków, która dba o swoich członków rodziny i jest gotowa jej bronić, aż do ostatniej kropli krwi.

Z Księgi Sędziów warto jeszcze odnotować ciekawostkę dotyczącą jednego z książąt midiańskich, schwytanego przez wojsko Gedeona, którego imię było Zeeb, co w tłumaczeniu na język polski oznacza właśnie wilka (Sędz. 7:25). Być może był on człowiekiem potężnym, silnym i bezwzględny we władaniu i podbijaniu innych narodów jako drapieżny wilk, niemniej jednak nie pomogło mu to w walce przeciwko armii Gedeona, którą prowadził sam Pan Bóg.

Do pokolenia Beniamina, które miało być drapieżne niczym wilk, należał również Kisz „dzielny wojownik” („duży w siłę”, 1 Sam. 9:1 BG), którego synem był Saul – pierwszy król Izraela, a *nie było w całym Izraelu piękniejszego od niego, a o głowę przewyższał cały lud*. O nim samym Pan Bóg powiedział, iż *wybawi mój lud z ręki Filistyńczyków* – 1 Sam. 9:1-2,16. Kiedy jednak Pan Bóg przeniósł łaskę z Saula na Dawida, to właśnie mężowie z plemienia Beniamina oraz Jonatan, syn króla, wspomagali Dawida w walkach, natomiast 1 Księga Kronik 12:2 opisuje, że *uzbrojeni byli w łuki, umieli zarówno z prawej, jak i z lewej ręki miotać kamieniami i strzelać z łuku*. Wojsko Beniaminitów było nie tylko waleczne, ale i potężne, co wyróżniało ich spośród innych armii.

Poza tym, do walecznych potomków Beniamina należeli dzielni dowódcy króla Jehoszafata: Eliada, dowódca

dwutysięcznego wojska uzbrojonego w łuki i tarcze, oraz Jehozabad, a *z nim sto osiemdziesiąt tysięcy gotowych do boju wojowników* – 2 Kron. 17:17-18. Znanymi postaciami z plemienia Beniamina byli również Mordochaj i Estera (Est. 2:5), którzy dzięki Bożej łasce wyratowali swój lud przed zagładą perską. Co prawda nie była tu pokazana wilcza drapieżność, a raczej spryt i gorliwość, której błogosławił Pan Bóg.

Z Nowego Testamentu nie sposób pominąć Apostoła Pawła, który będąc z pokolenia Beniamina (Rzym. 11:1, Filip. 3:5) prawdopodobnie odziedziczył swoje pierwotne imię po swoim przodku – królu Saulu. Przed nawróceniem Saul z Tarsu działał w sposób drapieżnego wilka prześladowając zbory Pańskie. Był zamieszany w okrutne morderstwo Szczepana, jak czytamy, że *zezwoił na zabicie jego* – Dzieje Ap. 8:1. To właśnie u stóp młodego Saula oprawcy, którzy ukamienowali męczennika Bożego, składali swoje szaty (Dzieje Ap. 7:58). Saul, niczym rozwścieczony wilk, prześladował, rozpraszał (1 Kor. 15:9), *tępił zbór [Pański]; wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i niewiasty i wtrącał do więzienia* – Dzieje Ap. 8:3. Z wielką wściekłością, niczym żądny krwi wilk rozszarpujący swoje ofiary, *Saul, dysząc jeszcze groźbą i chęcią mordu przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do arcykapłana i prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, jeśliby znalazł jakich zwolenników drogi Pańskiej, zarówno mężczyzn jak i kobiety, uwięzić ich i przyprowadzić do Jerozolimy* – Dzieje Ap. 9:1-2. Jest wręcz nie do uwierzenia, że człowiek o tak niebezpiecznym wobec chrześcijan nastawieniu może zmienić się w ich nauczyciela, opiekuna i miłego współbrata. Z chwilą nawrócenia przez Pana Jezusa nazywany już Pawłem, wciąż z silnym temperamentem, ale już w dobrym kierunku, zawzięcie i z poświęceniem walczył o rozwój zborów Pańskich. Od tej chwili apostoł Paweł wykazywał się duchową zaciekłością wilka, na co wskazują często powtarzane zwroty o duchowym bojowaniu, jak na przykład: *Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego* – 2 Tym. 4:7-8 (porównaj inne: Dzieje Ap. 20:19,24; 1 Kor. 9:25-26; Rzym. 12:21, 13:12; Filip. 3:14; 1 Tym. 1:18, 6:12; 2 Tym. 2:5). Apostoł Paweł oddany woli Bożej był w stanie cierpieć, a nawet narażać swoje życie, aby tylko móc głosić i bronić Prawdy. To wielki przykład duchowej gorliwości naśladowcy Chrystusa.

Fałszywi prorocy – wilk w owczej skórze

Nowy Testament nie podaje zbyt wiele informacji o wilku, a wszystkie użyte wzmianki mają wydźwięk bardzo negatywny. Pan Jezus w swoim kazaniu na górze poprzez przykład wilka ostrzega swoich uczniów słowami: *Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi!* Słowa Pana Jezusa mają na celu uświadomić o zagrożeniu, które może spotkać Jego naśladowców. Tylko jak zauważyć to zło, skoro nie jest widoczne gołym okiem, a nawet sprawia pozorne wrażenie czegoś miłego i zaufanego, jak w tym przykładzie owcza skóra? Otóż Pan Jezus podpowiada jak można to rozpoznać dodając: *Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców* – Mat. 7:15-18. Tak więc każdy chrześcijanin powinien uważnie przyglądać się zachowaniu każdego duchownego nauczyciela i konfrontować je ze Słowem Bożym. Niczym berejczycy, którzy *przyjęli Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pismo, czy tak się rzeczy mają* – Dzieje Ap. 17:10. Powinniśmy wnikliwie badać Pismo Święte, aby w odpowiednim momencie potrafić wykorzystać tę wiedzę w rozpoznaniu zamiarów różnych głosicieli, jak i sprawdzać czy ich uczynki nie odbiegają od ich nauczania, jeśli są w ogóle ze Słowa Bożego.

Ewangelista Łukasz dodaje kolejne słowa Pana Jezusa, który sam wysłał swoich uczniów na drogę głoszenia Ewangelii, mówiąc – *Idźcież: Oto ja was posyłam jako baranki wpośród wilków* – Łuk. 10:3 (BG). Wskazuje to na to, iż jeśli chcemy być wiernymi naśladowcami, musimy być gotowi podjąć wyzwanie głoszenia wieści, że przybliżyło się Królestwo Niebios (Mat. 10:7), nawet w warunkach niesprzyjających temu poselstwu. Mimo wszystko pamiętajmy, że jest to zalecenie Chrystusowe i nic nie powinno nas w tym wystraszyć, nawet możliwość spotkania przeciwnika o drapieżnym zachowaniu niczym przytoczony wilk. W dalszej części Pan Jezus podpowiada, że owe owce w konfrontacji z wilkami powinny przyjąć strategię roztropnych węży i niewinnych gołębic (Mat. 10:16). To bardzo ważne, aby głosić Prawdę w sposób umiejętny tzn. być stanowczym, ale i niewinnym w swoim działaniu. Spryt i dobre rozeznanie, jak i szczere i czyste zamiary, pomogą nawrócić potrzebujących i ustrzec się przed złymi ludźmi (Mat. 10:17-26). Nawet jeśli natrafimy na kłopoty jako te owce między wilki, Pan Jezus zapewnia nas, iż to Duch Boży będzie mówił za nas, co na pewno wzmocni naszą wiarę i zaufanie do Pana Boga w chwilach próby (Mat. 10:18-20).

Jezus Chrystus – prawdziwy pasterz

Ewangelista Jan również wspomina o wilku spisując słowa Pana Jezusa o owczarni (Jan 10:11-19). W tej przypowieści pokazano oblicza pasterza oraz najemnika (który nie był pasterzem) opiekujących się stadem owiec. Ta historia opowiada o tym, iż najemca owiec widząc zbliżającego się wilka zostawia owce w obawie o swoje życie,

a te zostają rozproszone przez tego drapieżnika. Dobry Pasterz, jakim jest Jezus Chrystus, oddaje swoje życie za owce, którymi się opiekuje. To piękny obraz na to, jakiego Pasterza chcemy się słuchać i któremu zaufać. Tylko Pan Jezus może ochronić nas przed wściekłym wilkiem, dlatego nie pokładajmy nadziei w ludziach, którzy z natury są niedoskonali, lecz jedynie w Jezusie Chrystusie. Doceniajmy to, iż dzięki Bożej łasce poznaliśmy naszego Orędownika, który się za nami wstawia przed Ojcem Niebiańskim. Nastrójmy zatem nasze uszy na prawdziwy głos, głos Chrystusa i Jego piękne nauki, wówczas nie zostaniemy wprowadzeni w błąd przez innych – podających się za pasterzy. Tylko z Panem Jezusem będziemy bezpieczni, ponieważ tylko On obroni nas przed złym i nie zostawi samotnych.

„Wejdą między was wilki drapieżne”

Ostatnią wzmiankę o wilku w Nowym Testamencie znajdujemy w słowach apostoła Pawła do starszych zboru w Efezie (Dzieje Ap. 20:16-38). Apostoł Paweł ostrzega przed nadchodzącym zagrożeniem, które miało spotkać tamtejszy zbor. Słowa, nad którymi zastanowimy się przez chwilę, brzmią: *Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbor Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą* – Dzieje Ap. 20:28-30. W tym zwrocie apostoł Paweł kieruje uwagę na zagrożenie pochodzące z dwóch stron: samych starszych oraz osób spoza społeczności, opisanych jako wilki okrutne. Apostoł podkreśla ważność panowania nad sobą szczególnie dla starszych zboru, bo tylko wtedy można dobrze prowadzić innych i rozwijać ich duchowość. To bardzo ważne, aby każdy chrześcijanin, a w szczególności ten, który z woli zboru został wybrany na sługę, panował nad swoimi myślami, żył zgodnie z Bożymi Prawdami, aby potrafił poprzez swój rozwój Nowego Stworzenia zadbać o innych, którzy go słuchają. Podczas „nieobecności” pasterza owce potrzebują mieć pewnego rodzaju barana wybranego ze stada, aby był ich wodzem i kierował ich grupą. To też w wielkiej mierze zależy od zboru, kogo obierze na starszych, dlatego tak ważne jest, aby zarówno członkowie zboru, jak i przyszli starsi, podchodzili do tego z modlitwą oraz pokorą, nie szukając samolubnego zysku czy rodzinnych interesów, ale dobra trzody Pańskiej. Taki starszy musi być również szczery i lojalny wobec wyboru i nie powinien udawać kogoś, kim nie jest, tylko dla pozyskania przychylności. Powinien być również odporny na wpływy diabelskie, świeckie czy egoizm jak i wyćwiczony w wierze, aby nie okazało się, że zacznie mówić przewrotnie, aby pozyskać swoją trzodę nie zważając, że Kościół jest trzodą Pańską.

Innym zagrożeniem, o którym wspomnieliśmy powyżej, są wilki, które w zależności od przekładu określane są jako: drapieżne, gwałtowne, okrutne. Wiadomo, że trzoda nie żyje razem z wilkami, bo czuje się przy nich zagrożona, jednak ze słów Pana Jezusa o wilkach w owczej skórze, które analizowaliśmy wcześniej, możemy się domyślać,

że i te wilki wdarły się do stada trzody podstępem. Wilki są chytre i mają na celu schwytać jak najwięcej ofiar, często nawet ponad ilość, którą mogłyby się posilić, dlatego zaczajają się, aby w dogodnym dla nich czasie przeprowadzić całą watahą atak na trzodę, najlepiej rozszarpując całe stado. Kto oglądał kiedykolwiek filmy przyrodnicze na pewno ma przed oczami obraz rzucających się zza krzaków drapieżnych wilków, które po chwili mają całe pyski czerwone od krwi swoich ofiar. Podobny obraz, aczkolwiek duchowy, możemy wyobrazić sobie w przypadku zaatakowania od środka zboru Pańskiego przez religijne wilki. Wilki te przybierają postać owiec, czyli udają takich, jakimi są członkowie społeczności Chrystusowej. Często wykazują się wielką znajomością Pisma Świętego, dając do zrozumienia, że bardzo dobrze odnajdują się w danej społeczności, pragną się oswoić, pozyskując tym samym nasze zaufanie. Kiedy już wkupią się w łaski i obejmą przy tym powierzone im w Zborze funkcje, zaczynają powoli zmieniać pewne zwyczaje, które były od lat, później wykazują swoją obojętność w stosunku do pewnych Prawd Bożych, aż do momentu, kiedy widzą, że to ten czas, aby podważyć, a nawet nauczać innych doktryn. Aby łatwiej było im więcej namieszać, pozyskują przychylność wielu ważnych dla nas współbraci, pociągając przy tym całe rodziny. Wtedy już nie muszą się aż tak kryć, tylko „rozszarpują” co można. Oczywiście nie powinniśmy myśleć, że każda osoba, która przychodzi z „zewnątrz” jest takim wilkiem, bo przecież wielu Braci i Sióstr przyszło do Prawdy okazując się bardzo wartościowymi współbraćmi, a pewne zmiany, jeśli nie przeczą Bożym Prawdom, czasami są nawet wskazane. Niemniej jednak, aby wyeliminować ryzyko niebezpieczeństwa, powinniśmy przyjąć zasadę apostołską: *Miejcie pieczęć o samych sobie i o całą trzodę* – Dzieje Ap. 20:28, aby dzięki Bożej pomocy potrafić rozpoznać wilka w owczej skórze i samemu nie zbłądzić.

„I będzie mieszkał wilk z barankiem”

Na koniec zastanówmy się nad dwoma wzmiankami o wilku zapisanymi w Proroctwie Izajasza 11:6 oraz 65:25, które mówią, iż pomiędzy wilkiem, a barankiem zapanuje pokój. Pokój między tymi zwierzętami objawi się tym, że razem będą mieszkać, a nawet paść się, co wskazuje

przede wszystkim na zmianę wilczego drapiestwa w łagodność, jaka cechuje baranka. Stąd chciałem na koniec naszych rozważań cofnąć się do Starego Testamentu, co jest równocześnie podróżą w przyszłość, ponieważ pokój pomiędzy wilkiem, a barankiem odnosi się do przyszłych, pięknych czasów pokoju. Nikt chyba dziś nie potrafi sobie wyobrazić baranka żyjącego z wilkiem, jak i lamparta z koźlęciem, krowy z niedźwiedzicą czy chociażby lwiatka z cielakiem. Tak samo ciężko byłoby sobie dziś wyobrazić węża odżywiającego się prochem ziemi, zaś lwa sianem, a przy tym wszystkim małe dziecię rządzące tymi dzikimi zwierzętami. Otóż taka harmonia pomiędzy zwierzętami jak i głębszy obraz świata pokoju i dobrej woli, w którym nie będzie można szkodzić, może mieć miejsce jedynie w Królestwie Pokoju Jezusa Chrystusa. Obrazy te są symboliką przyszłego pokoju, który zapanuje za rządów Mesjasza, co daje nadzieję szczególnie wierzącym, że przyjdzie czas, kiedy to, co zepsute, przestanie istnieć, a grzech będzie unicestwiany sprawiedliwością i miłosierdziem Chrystusowym. Przekleństwo z ziemi po grzechu Adama zostanie zdjęte, a siły natury będą pod kontrolą, jak za czasów doskonałego stanu w raju Eden. Pasący się wilk z barankiem może być również obrazem na ludzi o różnych, często wydających się przeciwnymi, charakterach, którzy będą potrafili żyć w zgodzie obok siebie. W tym przypadku nie powinniśmy się dopatrywać złych zamiarów wilka, jego drapiestwa, przebiegłości czy okrucieństwa, ale nawrócenia na łagodność, dobroć i pokorę, na obraz jego współtowarzysza, jakim będzie baranek. Ta wizja pozwala nam z radością i ogromną nadzieją oczekiwać na Królestwo Chrystusowe, które objawi się pokojem dla całego świata, tak niebiańskiego jak i ziemskiego. I spełnią się prorocze słowa Izajasza:

**Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę –
Izaj. 65:17-18.**

Daj Panie Boże, Amen!

David Fil

Cztery zwierzęta Księga Daniela, rozdział 7

Żyjemy w czasach, w których dociera do nas wiele bodźców. Wychodząc na ulice, widzimy reklamy i hasła reklamowe. Włączając komputer lub telewizor, widzimy sceny, które są tak ułożone, aby przyciągać wzrok. Idąc do kina oglądamy często rzeczy niecodzienne, jednak wiemy, że jest to fikcja. Z tego samego powodu, gdy postać filmowa umiera w wielkich cierpieniach, to jesteśmy odporni na współczucie lub żal. Gdy w filmie prezentowane są sceny futurystyczne, obrazujące inne planety lub galaktyki, to też podchodzimy do tego na chłodno, nie robi to na nas

większego wrażenia. Tych bodźców, które do nas docierają jest tak wiele, że nie ma niczego, co mogłoby nas zaskoczyć. Są też filmy, które pokazują nam postacie baśniowe, wymyślone, często zaczerpnięte z dawnych mitologii. Smoki, bestie, groźne zwierzęta. Nie widzimy tego na co dzień dookoła nas, jednak oglądając film w tej tematyce, traktujemy to jako coś z czym jesteśmy oswojeni. Wiemy doskonale, że jest to fikcja. Warto w tym miejscu podkreślić, że Pismo Święte, które jest podstawą naszej wiary, gwarancją tego, czego się spodziewamy w przyszłości

oraz wiarygodnym świadkiem uczy nas, że prawdziwe bestie jednak istnieją.

Pisząc artykuł zawsze trzeba poczynić pewne założenia. Nie da się napisać artykułu o wszystkim, tak samo nie da się na dane zagadnienie spojrzeć ze wszystkich możliwych punktów widzenia. Należy określić, o czym się chce napisać, a czego świadomie nie będzie się poruszać. W tym artykule, drodzy Czytelnicy, chciałbym zainteresować Was głęboką symboliką biblijną. Nie będę próbował wyjaśniać Wam wszystkich detali czy przedstawiać Wam kompleksowych definicji, jak rozumieć wszystkie szczegóły. To pozostawię Wam jako pracę domową.

Otwórzmy sobie księgę proroka Daniela na rozdziale siódmym, w szczególności wersety od 2 do 7. Brzmiały one następująco: *Ja, Daniel, miałem w nocy widzenie: Oto cztery wiatry niebieskie wzburzyły Wielkie Morze, i cztery wielkie zwierzęta wychodziły z morza, każde inne. Pierwsze było podobne do lwa i miało orle skrzydła. Gdy potem spojrzałem, wyrwano jego skrzydła; wtedy podniosło się z ziemi i stanęło na dwóch nogach jak człowiek i dano mu ludzkie serce. Potem pojawiło się inne, drugie zwierzę, podobne do niedźwiedzia; było ono podniesione tylko jedną stroną, a miało w paszczy między zębami trzy żebra, i powiedziano mu: Wstań, jedz dużo mięsa! Potem spojrzałem, a oto pojawiło się inne, podobne do pantery; miało ono na grzbiecie cztery ptasie skrzydła, i cztery głowy miało to zwierzę, i dano mu władzę. Potem spojrzałem i w widzeniu nocnym pojawiło się czwarte zwierzę, straszne i groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby: pożerało i miażdżyło, a co pozostało, deptało swoimi nogami, było ono inne aniżeli wszystkie poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów.*

Po pierwszym przeczytaniu zauważamy, że opis ten ma bardzo wiele detali, wiele elementów, o które moglibyśmy zapytać. Jest to opis wizji, jaką otrzymał prorok Daniel, jest to jego relacja. Ilość szczegółów wynika zapewne z tego, że Daniel starał się opisać możliwie jak najdokładniej to, co widział. Prorok zapewne nie rozumiał, co ta wizja oznacza. Zdawał sobie jednak sprawę z powagi sytuacji i wiedział, że to, co zostało mu ukazane, ma zostać zrozumiane w przyszłości, dlatego też zdał relacje możliwie jak najrzetelniej. Warto zacytować jedno z ostatnich wersetów Księgi Daniela. *Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakiż jest koniec tych rzeczy? Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego* – Dan. 12:8-9.

Daniel był narzędziem Pańskim do przekazania tych wizji. Sam ich nie rozumiał, mimo że bardzo tego pragnął. Boża wola była jednak taka, aby te proroctwa były rozumiane dopiero w czasie, gdy *wielu będzie to badać i wzrosnąć będzie w poznanie* – Dan. 12:4. Głęboko wierzę, że żyjemy dokładnie w tych czasach. Poznanie wzrosło.

Bestia lub zwierzę w symbolice biblijnej przedstawia rząd, mocarstwo lub organizację. Dowód biblijny, który by temu poświadczał, jest zapisany w tym samym rozdziale Księgi Daniela, który badamy. Daniel dociekał co oznacza jego sen i to, czego się dowiedział, jest też cenną

wskazówką dla nas. W wersecie 23 mamy zapisane takie słowa: *Czwarte zwierzę oznacza czwarte królestwo na ziemi, które jest inne niż wszystkie królestwa; ono pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją.* Zatem wiemy, że zwierzęta przedstawiają królestwa Ziemi.

Tak złożony obraz warto dokładnie rozważyć porównując z innymi fragmentami biblijnymi przedstawiającymi zwierzęta czy bestie. Koronnym przykładem może być np. Księga Objawienia rozdział 13. Jest tam opis dwóch zwierząt zamiast czterech, jednak zauważymy wiele elementów wspólnych. Przykładowo, cztery zwierzęta z Księgi Daniela rozdziału 7 mają łącznie 7 głów. W Księdze Objawienia pierwsze zwierzę miało 7 głów. Do jego opisu użyto również porównania do tych samych zwierząt, do których porównano bestie z Księgi Daniela: lew, niedźwiedź, pantera i czwarte, trudne do nazwania zwierzę. Ilość rogów również jest zbieżna. Wierzę, że zwierzęta opisane w Księdze Objawienia rozdział 13 przedstawiają co innego niż zwierzęta opisane w Księdze Daniela rozdział 7, jednak porównywanie ze sobą takich obrazów może nas utwierdzać w przekonaniu, że elementy, które się w tym obrazie pojawiły, nie są dziełem przypadku. Opisy są niezwykle precyzyjne i każdy szczegół ma znaczenie.

Analizując szczegółowo historię światowych mocarstw, zauważymy pewne podobieństwa do tego opisu. Opis zwierząt najbardziej pasuje do historii i dziejów mocarstw takich jak Babilon, Medo-Persja, Imperium Greckie oraz Rzym. Mocarstwa te odcisnęły wielkie piętno w historii, były to imperia ogólnoswiatowe. Każde z nich następowało po sobie, niejako rozwijając to, co czynili poprzednicy. Wśród tych czterech bestii wyróżnić należałoby ostatnią. Jest ona o tyle ciekawa, że prorok Daniel nie znał odpowiedniego przedmiotu lub zwierzęcia, do których mógłby ją porównać. Objawiciel Jan miał tę samą trudność – zwierzę to było na tyle straszne i niepodobne do niczego im znanego, że nie znaleźli oni właściwego porównania.

Pojawiają się czasem myśli wśród braterstwa, że Biblię trzeba przede wszystkim traktować dosłownie, korzystać z niej jako ze źródła dobrych wzorców, wcielać je w czyn. Mówi się również, że wszystko co jest interpretacją, a nie jest napisane wprost, jest niepewne i wątpliwe. Myślę, że po części wszyscy się z tym zgodzimy. Biblię trzeba traktować jako źródło dobrych wzorców, to oczywiste. Zrozumiałym jest też to, że interpretując trudne fragmenty czynimy pewne założenia, stawiamy pewne tezy, mając świadomość, że mogą one być nie do końca trafne lub nawet zupełnie błędne. Nie zapominajmy o tym, że Biblia cała jest pożyteczna do nauki (2 Tym. 3:16). Również jej trudne fragmenty, których z oczywistych przyczyn nie da się zastosować dosłownie. Pan Bóg chce abyśmy zastanawiali się nad trudnymi symbolami biblijnymi, gdyż wypływa z tego prawdziwe błogosławieństwo. Myślmy o tym, zastanawiajmy się, a Pan na pewno da zrozumienie i wzrost poznania. Tego właśnie Wam życzę.

Krzysztof Orgonek

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią

- Pan Bóg okaże nam tyle miłosierdzia, ile my go okazujemy względem innych
- Bez Bożego miłosierdzia nie możemy być z Nim w społeczności
- „Manna” z 14 grudnia – miłosierdzie upodabnia nas do Boga, rozwój chrześcijanina jest bez niego niemożliwy
- Jak. 2:12-13 – *...miłosierdzie góruje nad sądem*
- Mat. 6:12,14-15 – *I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom*
- Mar. 11:24-26 – *Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam. A gdy stoicie i zanosicie modlitwy, odpuszczajcie, jeśli macie coś przeciwko komu, aby i Ojciec wasz, który jest w niebie, odpuścił wam wasze przewinienia. Bo jeśli wy nie odpuścicie, i Ojciec wasz, który jest w niebie, nie odpuści przewinień waszych.*
- Mat. 18:21-35 – zwrot „do 77 razy” – mamy być zawsze chętni i gotowi do odpuszczania i przebaczenia, jeżeli ktoś przyznaje się do winy, przeprasza i prosi nas o wybaczenie
- Łuk. 17:3-5 – *...jeśli się upamięta, odpuść mu...*
- Mich. 6:8 – tego chce od nas Pan, abyśmy czynili sąd (prawo) oraz miłowali miłosierdzie (BG); „Manna” z 15 stycznia – wszystko to zawiera się w słowie „miłość” (sąd, miłosierdzie, sprawiedliwość)
- Łuk. 9:52-56 – miłosierdzie nawet wobec niewdzięczników
- „Manna” z 6 października – *Nie wiecie wy, jakiego jesteście ducha. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale zachować* – Łuk. 9:55-56
„Podobnie jest ze wszystkimi Pańskimi uczniami: ich ciągłym staraniem powinno być unikanie tej przesadnie krytycznej tendencji do potępiania i niszczenia innych, podczas gdy dla siebie pragną miłosierdzia. Zasada, jaką ustanowił nasz Pan, pozwala spodziewać się od Niego miłosierdzia wyłącznie na tyle, na ile świadczymy tę łaskę na rzecz innych. Skłonność do krytykowania, która gotowa jest oskarżyć i skazać każdego, wskazuje na zły stan serca, jakiego lud Boży powinien się strzec. Zaś elementami charakteru, które On chciałby widzieć w duchowych Izraelitach, są miłosierdzie, dobroć i miłość, bez których nie możemy zbyt długo być Jego dziećmi.
- Jan 8:3-11 – metodą Pańską nie jest ukarać, ale odwrócić kogoś od grzechu, naszą rzeczą nie jest wydawanie wyroków i karanie
- Rzym. 12:18-21 – *Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie Najmils! Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciół twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; bo czyniąc to, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.*
- Łuk. 10:29-37 – przypowieść o miłosiernym Samarytaninie
- Przyp. 3:1-6 – zapowiedź, że tylko tacy mogą się spodziewać Bożego błogosławieństwa
- Izaj. 66:3 – nie od wielkości ofiary, ale od stanu naszego serca zależy wysłuchanie naszej modlitwy



ZIMOWISKO W BIŁGORAJU

3–6.1.2020

Dzięki łasce Pana Boga oraz gościnności zboru w Biłgoraju, w dniach od 3 do 6 stycznia 2020 po raz kolejny mogliśmy spotkać się na zimowisku zorganizowanym dla młodzieży. Te cztery dni sprawiły, że mogliśmy odpocząć od codzienności, spędzić czas z rówieśnikami, ale również poznawać lekcje płynące ze Słowa Bożego. Główną tematyką tego zimowiska były słowa zapisane w Liście do Rzymian 8:29-30 – *Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci; a których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił*. Społeczności te prowadził wujek Adam Olszewski i w każdym kolejnym dniu rozważaliśmy jedno zagadnienie z wersetu tematowego.

Na początku zastanawialiśmy się nad tym, kogo Pan Bóg znał i od jakiego momentu powołał te osoby. Poznaliśmy nowy termin, dzięki któremu możemy lepiej zrozumieć znaczenie słowa przeznaczyć. Jest nim „predestynować”, czyli czynić coś lub kogoś szczególnie przydatnym do czegoś. Poprzez analizę kilku fragmentów z Pisma Świętego doszliśmy do wniosku, że tymi osobami są Nowe Stworzenia w Jezusie Chrystusie.

Drugi wykład dotyczył tematu uwielbienia. Rozmyślaliśmy czym ono jest i doszliśmy do przekonania, że uwielbienie znaczy zaszczycenie. Rozważyliśmy kto otrzymał to zaszczycenie na podstawie przypowieści o uczcie weselnej (Łuk. 14:15-24). Doszliśmy do wniosku, że pierwsze zaszczycenie dostał naród Izraelski przez obietnice Abrahamowe, o czym mówił Pan Jezus: *A On, odpowiadając, rzekł: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela* – Mat. 15:24. Gdy Żydzi nie przyjęli Mesjasza, uwielbienie przeszło na pogan: *Wtedy Paweł i Barnaba odpowiedzieli odważnie i rzekli: Wam to najpierw miało być opowiadane Słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, przeto zwracamy się do pogan* – Dzieje Ap. 13:46. Zastanawialiśmy się również nad tym, dzięki czemu poganie dostali tę łaskę.

Kolejnym przystankiem naszych rozważań było usprawiedliwienie, a nasze przemyślenia podążyły w kierunku pytań:

1. Kto może usprawiedliwiać (Rzym. 8:33)?
2. Czym jest usprawiedliwienie i dlaczego jest ono potrzebne (Rzym. 3:23)?
3. Jak można było uzyskać usprawiedliwienie w czasach starotestamentalnych?
4. Jak usprawiedliwienie działa w Wieku Ewangelii?

Ostatnim tematem, nad którym się zastanawialiśmy, było powołanie. Wujek pokazał nam, że to Pan Bóg powołuje odpowiednie osoby do określonych zadań. Wymieniliśmy wiele przykładów, takich jak Mojżesz, Salomon, królowie lub nawet cały naród izraelski. Później na podstawie wybranych fragmentów Nowego Testamentu odpowiedzieliśmy na pytanie, czym jest wąska droga i jaki jest cel kroczenia po tej drodze. Wujek wyjaśnił nam, że tylko spłodzeni z ducha świętego mają dowód bycia powołanymi. Dowiedzieliśmy się także czym jest niebieskie powołanie, a przez zapisy biblijne stwierdziliśmy, że ma określony czas i ograniczenie ilościowe.

W godzinach popołudniowych zajmowaliśmy się tematem dotyczącym Żniwa Wieku Ewangelii. Pierwszą społeczność miał wujek Arek Lecko, a opierała się ona na pytaniu, czy wybór Kościoła wciąż trwa. Później wykładem usłużył nam wujek Henryk Głąb omawiając strukturę odrzucenia i zniszczenia Babilonu. Trzecim i ostatnim wykładem podzielił się z nami wujek Łukasz Fil, który w ciekawy sposób omówił z nami temat zmian społecznych, jakie wciąż zachodzą na świecie.

Każdego dnia mieliśmy społeczność wieczorną, na której zastanawialiśmy się nad różnymi tematami. Tuż po przyjeździe rozmawialiśmy na temat mediów społecznościowych w życiu chrześcijanina. Poznaliśmy kilka zalet oraz szereg wad częstego korzystania z nich. Następnego dnia wujek Dawid Fil omówił z nami temat poświęcenia, a w niedzielę

wujek Dawid Organek dał nam wiele przydatnych rad dotyczących bardzo trudnego tematu napominania. Ostatniego dnia wujek Sławiński uświadomił nas, że w przyszłości będziemy mieli duże doświadczenia.

Przez dwa dni mieliśmy również przywilej uczestniczenia w nabożeństwach ze zbozem biłgorajskim. Myślę, że

wszyscy jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za obecność na tym zimowisku i możliwość uczenia się z Jego Słowa. Mam nadzieję, że te okazje do chwalenia Stwórcy i Jego codzienna opieka utkwia nam w pamięci. Jeśli nam Pan Bóg pozwoli, to za rok znów będziemy mogli uczestniczyć na takim spotkaniu.

Mateusz Kunecki

MŁODZIEŻOWE W LUBLINIE

12.10.2019

Czas kursów i konwencji sprawia, że czujemy się wzmocnieni i podbudowani w wierze, jednak gdy wracamy do szkoły, czy na uczelnię i wpadamy w wir naszych obowiązków, nasza wiara trochę słabnie. Mniej rozmyślamy na tematy związane z obietnicami darowanymi nam przez Pana Boga. Dlatego tak ważne są spotkania młodzieżowe i wszystkie podobne wydarzenia, które umożliwiają nam zatrzymanie się na chwilę w naszym życiu i dostrzeżenie tego, co mamy najcenniejsze.

Tym razem, po raz kolejny zostaliśmy ugośczeni w Lublinie. Zostaliśmy poczęstowani starannie przygotowanymi posiłkami duchowymi, ale także i cielesnymi. W pierwszej części przewodniczył wujek Jakub Wąciór, a temat badania został zaczerpnięty z kazania Pana Jezusa na górze – *Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić [...]* – Mat. 5:17-19 (BT). Zastanawialiśmy się, co oznaczają te słowa. Zacytowane zostało wiele wersetów np. 3 Mojż. 23:11 lub Oz. 6:2. Mówiliśmy o tym, że przyjscie Pana Jezusa i Jego dzieło było przepowiedziane przez proroków i ukazane w obrazach Starego Testamentu. Na przykład w historii Abrahama i Izaaka, czy też w obrazach „Cieni Przybytku”.

Następnie wykładem usłużył nam wujek Dariusz Bywalec. Wykład dotyczył zmartwychwstania ukazanego w Starym Testamencie: *a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według Pism* – 1 Kor. 15:4 (BT). Wujek pokazał nam, w jak wielu

miejscach w Starym Testamencie jest powiedziane na temat ofiarniczej śmierci i zmartwychwstania naszego Pana. Przytoczył w tym temacie także fragment z Proroctwa Izajasza 53:8-11. Wersety te są szczególnie wymowne, ponieważ wspominają o niewinności naszego Pana i o tym, że otrzymał On błogosławieństwo za swoje poświęcenie. W Łuk. 24:25-27 Pan Jezus osobiście potwierdza, że cały Stary Testament świadczy o męce, jaką musiał przejść oraz o zmartwychwstaniu. Po obiedzie wujek Darek odpowiadał na pytania zadane do wykładu (i nie tylko). Jedno z pytań brzmiało: Czy nagroda dla poszczególnych członków Kościoła będzie się w jakiś sposób różnić (w odniesieniu do 1 Kor. 15:41)? Z naszej rozmowy i przytoczonych wersetów okazało się, że nagrody dla członków Kościoła będą różne w zależności np. od stopnia poświęcenia w ich życiu. Poza tym w niebie istnieje wiele poziomów (Kol. 1:16) i nagroda, jaką otrzyma Wielkie Grono, będzie zasadniczo różniła się chwałą od tej, jaką otrzyma Kościół.

Ostatnią społecznością przy Słowie Bożym usłużył wujek Krzysztof Organek. Miała ona dosyć nietypowy tytuł: „Praktycznie w życiu”. Prowadzący przytoczył kilka wersetów na temat budowania wiary chrześcijanina np. 1 Kor. 2:5 lub 2 Tym. 3:16. Rozmawialiśmy o tym, jak rozumiemy praktyczny wymiar budowania wiary w naszym życiu i co takiego daje nam badanie Biblii w życiu. Po co nam te wszystkie dokładne analizy proroctw i obrazów zawartych w Starym Testamencie? Jest to ważne ze względu na to, że



daje nam to rozeznanie w otaczającym nas świecie. Żyjemy w erze szybkiego przepływu informacji. Wielokrotnie słyszymy o znaczących wydarzeniach, konfliktach zbrojnych, uzdrowieniach itp. Gdyby nie znajomość Pisma Świętego, moglibyśmy mieć prawdziwy problem, aby odnieść się do tego w odpowiedni sposób. Poza tym nie da się naprawiać swojego charakteru i budować swojej wiary bez regularnego zaglądania do naszego „lustra”, o czym dobitnie mówi werset z Hebr. 4:12.

Potem mieliśmy jeszcze możliwość przez godzinę chwalić Pana Boga pieśnią. W ten sposób dobiegł końca kolejny weekend wśród naszych przyjaciół. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za takie możliwości i błogosławieństwo, a także organizatorom za gościnność i poświęcenie swojego czasu. Myślę, że wszyscy z utęsknieniem czekamy na kolejne spotkanie przy Słowie Bożym.

Bartek Milan

PYTANIE:

Bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana, czy to królowi jako najwyższemu władcy, czy to namiestnikom
– **1 Piotra 2:13-14.**

Poddaństwo wobec władzy świeckiej ustanowionej z Bożej aprobaty jest nakazem, aby nie być ocenionym jako buntownik pogardzający zwierzchnościami. Nasz Pan tłumaczy to w słowach: *Oddawajcie więc, co jest cesarskiego, cesarzowi* – Mat. 22:21, a apostoł Paweł dodaje: *komu cześć cześć* – Rzym. 13:7. Czy to oznacza, że wobec świadectw Pisma jesteśmy zobowiązani aktywnie udzielać się w wyborze władz świeckich, skoro zmierzamy do niebiańskiej ojczyzny, będąc na tej ziemi tylko pielgrzymami? Poddaństwo władzy świeckiej wcale nie oznacza czynnego udziału w wyborach, ponieważ w kraju, w którym żyjemy, istnieje dobrowolność, a nie przymus wyborczy, który przewiduje sankcje za brak udziału w głosowaniu w wyborach powszechnych bądź referendum. W takim razie jako obywatele kraju z urodzenia nie mamy obowiązku, lecz jedynie możliwość. Zatem czy Pismo Święte radzi, aby z takiej możliwości korzystać? Biblia nigdzie nie zakazuje, lecz sugeruje, że powinniśmy się skupić na myśleniu o tym, co w górze, nie zaś o tym, co na ziemi. Natomiast prawdziwą ojczyzną dla prawdziwego naśladowcy Jezusa Chrystusa, jest niebo: *Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa* – Filip. 3:20. Użyte w tym wersecie słowo ojczyzna, to z greckiego politeuma, tłumaczone na obywatelstwo, rząd, ustrój, prawa obywatelskie. Możemy więc śmiało powiedzieć, że nasze prawa obywatelskie są w niebie, nie zaś na ziemi, ponieważ na tej ziemi jesteśmy przechodniami, pielgrzymami zdążającymi do Nieba, a przede wszystkim przedstawicielami, ambasadorami, *współobywatelami świętych i domownikami Boga* – Efezj. 2:19. Wyznali

Czy naśladowca Jezusa Chrystusa powinien brać czynny udział w wyborach na prezydenta kraju w którym żyje?

też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają – Hebr. 11:13,14.

Podobnie Jezus powiedział o swych naśladowcach, że nie są z tego świata, i znowu: *Moje królestwo nie jest z tego świata*, co oznacza, że świat to m.in obecne złe rządy/systemy (Jan 18:36).

Jeśli jednak zdecydujemy się popatygować, by oddać swój głos wyborczy, to i tak nasz głos nic nie zmieni, a możemy poprzeć kogoś, kto przyczyni się do legalizacji praw, które nie są zgodne z Pismem Świętym. Skoro nie jesteśmy ze świata i mamy nadzieję niebiańskiego powołania, to nasze królestwo nie jest tym chwilowym, ziemskim, lecz wiecznym, niebieskim.

Należy zaznaczyć także, że to nie człowiek, lecz *Bóg Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i ustanawia nad nim, kogo chce* – Dan. 5:21.

Dlatego dochodzimy do wniosku, że głównym obowiązkiem chrześcijanina jest unikanie wnikania się w sojusz ze światowymi systemami i poświęcenie się przygotowaniu do Królestwa naszego Pana. Wszyscy dobrzy obywatele powinni pragnąć pełnienia urzędu przez sprawiedliwych ludzi, ale sprawiedliwy rząd nie może zostać ustanowiony przez niedoskonałe jednostki. Nadzieja chrześcijan leży w biblijnym nauczaniu, że Chrystus Jezus, wielki Mesjasz, wkrótce ustanowi swoje Królestwo i zaprowadzi sprawiedliwość na ziemi. *Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja na ziemi, jak w niebie* – Mat. 6:10.

Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki – Dan. 2:44.

BOHATEROWIE WIARY

JEREMIASZ

O proroku Jeremiaszu na pewno słyszeliście. Ale czy potraficie opowiedzieć jakąś historię z jego życia? Może nie być tak łatwo, jak np. z historiami proroka Daniela, które są chyba bardziej znane. Ale proroctwo Jeremiasza ma więcej rozdziałów (aż 52), niż proroctwo Daniela (12 rozdziałów), czyli jest dłuższe i można się spodziewać, że zawiera więcej historii. Ale zacznijmy od początku.

Młody Jozjasz dobrym królem

Zanim Jeremiasz został prorokiem, władzę na tronie objął młody, ośmioletni chłopiec. Miał na imię Jozjasz. Czyli był w takim wieku jak wy, a może nawet był młodszy od was. Czy ktoś z was chciałby zostać królem? Może tak, bo o królach myślimy, że są bogaci, mogą robić wszystko, co chcą i inni muszą im usługiwać. Ale król musi przede wszystkim mądrze rządzić, a to nie jest łatwe i wymaga ciężkiej pracy.

Jozjasz miał trudne zadanie, bo poprzedni królowie byli bardzo źli i zepsuli państwo judzkie. Nikt nie czytał Księgi Prawa Bożego, ludzie nawet zapomnieli, że coś takiego istnieje. Jozjasz przypomniał im Prawo Boże, zaopiekował się też świątynią, która była bardzo zniszczona. Oduczył również ludzi bałwochwalstwa.

Młody Jeremiasz prorokiem

W tym szczęśliwym okresie Pan Bóg powołuje proroka Jeremiasza. Otwórzmy pierwszy rozdział proroctwa Jeremiasza i przeczytajmy wersety od 5 do 10. Pan Bóg mówi do Jeremiasza:

Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię. Wtedy rzekłem: Ach, Wszechmocny Panie! Oto ja nie umiem mówić, bo jestem jeszcze młody. Na to rzekł do mnie Pan: Nie mów: Jestem jeszcze młody! Bo do kogokolwiek cię poślę, pójdziesz i będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę. Nie bój się ich, bo Ja jestem z tobą, aby cię ratować! - mówi Pan. Potem Pan wyciągnął rękę i dotknął moich ust. I rzekł do mnie Pan: Oto wkładam moje słowa w twoje usta. Patrz! Daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, abyś wykorzeniał i wypłenił, niszczył i burzył, odbudowywał i sadił.

Dowiadujemy się, że Pan Bóg wybrał Jeremiasza, zanim ten się urodził. A kiedy Bóg daje mu zadanie, Jeremiasz jest jeszcze młody. To ciekawe, że zarówno Jozjasz, jak i Jeremiasz byli młodzi, gdy otrzymali bardzo poważne zadania. Widocznie Pan Bóg potrzebował młodych ludzi, którzy Go szanowali i mieli dużo sił, by dla Niego pracować.



Bóg wspiera szlachetność serca

Jeremiasz bał się, może się wstydził, pewnie nie wiedział, co miałby mówić, a tu otrzymuje taką misję. Dlatego Pan Bóg dotyka go i mówi, że wkłada słowa w jego usta. Pan Bóg nie włożył niczego do ust proroka, przecież słowa nie są czymś materialnym, co można chwycić i przenieść. Ale w ten sposób dał znać Jeremiaszowi, żeby się nie martwił, bo w chwili potrzeby będzie wiedział, co ma mówić. Młodzi ludzie często mają odpowiednie serce i mądre myśli, ale boją się i nie są pewni siebie. Pan Bóg lubi czyste serce oraz pokorę, dlatego zachęca takich ludzi, by mu służyli. Bóg wie, że z Jego pomocą oni zachowają się odpowiednio nawet w trudnych sytuacjach. Możemy polegać na Panu Bogu.

Można powiedzieć, że ten młody człowiek otrzymał od Boga wielką władzę, gdyż proroctwa, które wypowiadał, miały zmieniać historię, zapowiadać zniszczenie różnych narodów, wojny, ale też przyszłą odbudowę i pokój. I tak rzeczywiście było – życie Jeremiasza było trudne i niepozbawione cierpień, ale tym bardziej widział on moc Bożą i wiedział, że stoi po właściwej stronie. Te rzeczy są najważniejsze. O innych wydarzeniach z życia Jeremiasza przeczytacie w kolejnych odcinkach.

Piotr Kubieć

BOŻE STWORZENIE

*W swym cudownym planie, twórczej myśli wątku,
Bóg niebo i ziemię stworzył na początku.
Za Bożym rozkazem przez sześć dni stworzenia
Ziemskiego okręgu wygląd się przemienia.*

*Człowiek jako robak, liczy swoje kroki,
Od wiecznego Boga dni są te epoki.
Więc w pierwszym dniu ziemia, w ciemnościach spowita,
Jako dziecię narodzone, światło pierwsze wita.*

*Kiedy masa wody pieni się szeroka,
Unosi się w górę oparów powłoka.
Wśród morskich bałwanów suche lądy wstają,
Trawy, drzewa kwieciami wnet się odziewają.*

*We dnie słońce świeci, księżyc noc zarządza.
Tak zegar dla ziemi mądry Bóg sporządza.
Gdy morskim gadzinom Bóg życia udziela,
Niech ziemską krainę ptactwo rozwesela.*

*A więc Bóg rozkazał, by dusze żyjące
Wydała ziemia, gady pełzające.
Niech będą zwierzęta wszelkiego rodzaju
I niechaj się mnożą, ziemię napętniają.*

*Zatem Bóg rzecze: Uczyńmy człowieka,
Jego niech będzie nad ziemią opieka.
Niech będą zwierzęta pod jego rozkazem,
Bo królem będzie i Boskim obrazem.*

*Więc z prochu i ziemi Bóg ciało utworzył,
Po czym dech żywota w to naczynie włożył.
I tak człowiek duszą żyjącą się staje,
Koroną wszelkich stworzeń na ziemi zostaje.*

*Wreszcie kiedy człowiek snem twardym znu-
żony,
Stwórca czyni ciało dla Adama żony.
Z żebra wyjętego powstaje niewiasta,
Z tych pierwszych małżonków ród ludzki
wyrasta.*

*Teraz syna swego Bóg stawia na próbę,
Czy zechce żyć wiecznie, czy wybierze zgu-
bę.
Z drzewa wiadomości dobrego i złego,
Jeść pod karą śmierci Bóg zabrania z niego.*

*I tak Bóg dokończył dzieło swe wspaniałe,
I widział, że wszystko było doskonałe.*

Stefan Kubic – Sieniawa k/Nowego Targu